

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile są starsze, w Krakowie po 10 a., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 a. We Lwowie po 10 a. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika 1. 9.

Prenumerata wynosi:

Table with 3 columns: W miejscu, na cały rok, na kwartał, na 1 miesiąc. Rows include: Poosta w państwie austriackim, do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji, innych państw, należących do związku pocztowego.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu. Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscowa prenumeratę księgarń S. A. Krzyżanowskiego, handel Suidowicza w Sukienicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim 1. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafikarstwo Róg Hynku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza dróbnym drukiem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem dróbnym po 30 ct., za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników ul. Kar. Ludwika 1. 9, Centr. Biuro ogłoszeń ul. Kopernika 1. 11; w Warszawie wydział p. Adam 105 bis Boulevard Raspail, (prenumeratę p. W. Raskowski, Courbevoie pod Paryżem, rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Hasenstejn & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelk, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norimberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & G.), w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Co. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichmar i Frencler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Kraków 10 września.

W przemówieniu, którym zagał wczoraj obrady Sejmu galicyjskiego, wspomniawszy Marszałek z naciskiem o niespodziance, sprawie Wydziału krajowemu przez spóźnione ogłoszenie zwołania Sejmów krajowych w obecnej chwili. Ale i bez tej wyrażonej wzmianki odbiło się to zaskoczenie Wydziału krajowego także i w innych zwrotach mowy ks. Marszałka: nie tylko w tem, że prócz budżetu i projektu konwersji długów indemnizacyjnych nie otrzyma Sejm obecnie żadnego ważniejszego projektu pod obrady, ale i w tej okoliczności, że niektóre sprawy, jak kwestya policyi (gniew dla wsi, są jeszcze w stadium rokowań z rządem; inne, jak wynik świeżych obrad ankiety kolejowej, nie mogły jeszcze wcale być opracowane przez Wydział krajowy.

W każdym jednak razie podnieść trzeba, co zaznaczył wczoraj zarówno ks. Marszałek jak p. Namiestnik, że zwołanie Sejmu jako takie jest objawem, iż rząd przejęty jest przekonaniem o konieczności corocznego, wczesnego zwoływania Sejmów. Nader cennym w tej mierze uzupełnieniem i uspokojeniem jest wiadomość, zakomunikowana Sejmowi przez p. Namiestnika, iż sesya obecna będzie tylko odroczone a że dalszy jej ciąg odbędzie się po Nowym Roku. W ten sposób będzie miał Sejm — jak mówił p. Namiestnik — „swobodę zajmowania się spokojnie i bez pośpiechu sprawami, do jego atrybucyj należącymi.“

P. Namiestnik dotknął w swem zwoływającym przemówieniu całego szeregu kwestyj, ogólną dla kraju naszego przedstawiających doniosłość. Pierwszorzędnej wagi sprawa ochrony kraju od wiszącej nad nim groźby cholery spowodowała p. Namiestnika do ponownego przypomnienia ciężkich, ale i zaszczytnych obowiązków, które w tym względzie spoczywają na barkach władz i — co jeszcze ważniejsza — samej ludności. A jeśli niemał uspokojeniem będą słowa, w których p. Namiestnik stwierdził, że nie próbowano w ostatnich tygodniach na polu polepszenia warunków zdrowotnych kraju — to z drugiej strony zaznaczył, iż zawsze jeszcze, zwłaszcza w miastach, nieładny dosyć i uporządkowania najmniej, powinno zachęcić wszystkie powołane do tego czynniki do tem gorliwszej pracy na tem polu.

Powinny chyba ustać wszystkie te awanturnicze domysły, konjektury i komentarze, któremi ozdabiano przez kilka tygodni sprawę emigracyi ludności ruskiej z powiatów

zbarskiego i skałackiego, po słowach, jakie tej sprawie poświęcił wczoraj p. Namiestnik. Prawda, już to dosyć smutne, że „kwestya chleba,“ że „wrodzone niedołęstwo i ociężałość,“ że „ciemnota i pewna demoralizacya“ ułatwiająca zadanie „bezsmyślnym doradcom,“ odegrały w tym względzie rolę decydującą. Ale od tego do „agitacyi politycznej,“ do „ukartowanej lub przygotowanej sztuczki“ daleko. I dlatego niewątpliwie słuszną miał p. Namiestnik, gdy ubolewał nad bezpodstawnym niepokojeniem i rozpuszczaniem przesadnych, a nawet wprost zmyślonych wiadomości w tej sprawie. Ten „Beunruhigungs-bacillus,“ jak go nazwał hr. Caprivi, jest u nas bodaj czy nie bardziej jeszcze rozpowszechniony, niż w Niemczech, a wszędzie na równie szkodliwy i niebezpieczny. Wszyście też przyklasnąć muszą słowom p. Namiestnika, iż jedynym środkiem dla zapobieżenia na przyszłość podobnym objawom jest nie przestarać, ani łamać ręk, ale praca, gorliwa praca nad „umoralnieniem i oświeceniem tych ludzi, aby umieli rozemnać złe od dobrego, nauczyli się szukać pracy i szanować ją i wytrwali w przywiązaniu do ziemi ojczystej.“

Nadzieja, którą przed kilku dniami wyrażaliśmy na tem miejscu co do stanowiska posłów ruskich w Sejmie, znalazła swój odzwierciedlenie w mowie ks. Marszałka. Spodziewano się, że wytrwają oni przy hasłach, zaznaczonych niedawno w Sejmie, że wierność dla Kościoła i państwa, dążność do zgodnego polycia z Polakami, pozostaną nadal podstawą działania. Otwarcie gimnazjum w Kołomyi, o którym mówił p. Namiestnik, jest dla Rusinów ze strony rządu znacznym ustępstwem.

Mimo, że Rada szkolna nie przedkładała obecnie Sejmowi sprawozdania, akcja jej jednak nie pozostała bez echa w mowie hr. Badeniego. W szczególności z uznaniem podniósł on, że owa reorganizacya szkolnictwa ludowego, wywołana uchwałami Sejmu na ostatniej sesyi, jest już w pełnym toku, i że w ciągu kilku zaledwie miesięcy, Rada szkolna poważnymi cyframi może objaśnić działalność swą na tem polu.

Stan sprawy propinacyjnej, przedstawiony krótko a wyczerpująco przez p. Namiestnika, jest w całym znaczeniu wyrazem świetnym. Akcja wypłaty kapitałów wynagrodzenia propinacyjnego jest prawie ukończona — aby uprzytomnić sobie znaczenie tego faktu dość przypomnieć przewlekłość przeprowadzonej na podstawie tego samego patentu cesarskiego sprawy sądowego przekazania kapitałów indemnizacyjnych. Zaległości w czynszach dzier-

żawnych są prawie żadne, dochód kraju z nich wzrósł w nowej kadencyi dzierżawnej. Cyfry to i fakta bardzo wymowne i dodatnie.

Za całą ludność kraju naszego mówił ks. Marszałek, nie tylko za członków Sejmu, gdy wyrażał serdeczny żal z powodu zaniechania podróży cesarskiej do Galicyi, a niemniej, kiedy wynurzył wdzięczność za sam zamiar Monarchy okazania krajowi nowego dowodu swej dla niego łaski. Cesarz Franciszek Józef wie dobrze o tem, że te właśnie uczucia zapanowały w kraju całym: uczucie wdzięczności na wieść o zamiarze przyjazdu Jego do Galicyi, uczucie żalu na wiadomość, iż postanowienie to nie będzie w tym roku wykonanem — znów z życzliwością i troską o dobro kraju. Nie zapomniał Monarcha o tych uczuciach całej ludności — świadczy o tem podziękowanie cesarskie, jakie wczoraj p. Namiestnik zakomunikował Sejmowi w wstępie swego przemówienia.

Zupełna zgodność zapatrywań na konieczność corocznego zwoływania Sejmu, jaka wczoraj zmanifestowała się w przemówieniach obu najwyższych dostojników krajowych, równa u przedstawicieli autonomii kraju i u naczelnika rządu krajowego pieczołowitość i troska o szanowanie atrybucyj krajowego ciała prawodawczego, są rękomią, że działalność Sejmu będzie na wewnątrz skuteczną, a na zewnątrz znajdzie życzliwe i gorące poparcie i pomoc. W tych warunkach z pewną ufnością można powtórzyć życzenie, aby ta sesya nie minęła bez błogich i trwałych skutków dla kraju!

Przegląd polityczny.

Cesarstwo rosyjskie wyjechał w środę z Petersburga i udali się do Królestwa Polskiego. Pierwszym celem ich podróży jest Dęblin. W towarzystwie cara znajduje się także minister wojny. Równocześnie z wyjazdem cara ogłasza „Russkij Inwalid“ nominacye szefów komunikacyi wojskowej w obwodach wojskowych kijowskim, warszawskim i wileńskim. Ogłoszono również reskrypt cara, nakazujący utworzenie kompanii torpedowej na rzecz Wiśle i Narwie. Zdaje się także nie ulegać wątpliwości, iż car przed swym wyjazdem zamianował p. Wittego ministrem skarbu w miejsce następującego ministra Wyszyngradzkiego. Tekę ministra komunikacyi objął podobno p. Krywozelen. Pomoconikami ministra finansów zamianowani zostali: dotychczasowy pomoconik ministra komunikacyi tajny radca Iwaszczenkow i dotychczasowy dyrektor departamentu podatków pośrednich tajny radca Jermolow. Tajny radca Iwaszczenkow zarządzać będzie kancelaryą kredyto-

wą, ogólną kancelaryą ministerstwa, urzędem skarbowym, sekcją finansów departamentu kolejowego; tajny radca Jermolow zarządzać będzie departamentem celnym, obudwoma departamentami podatkowymi, departamentem handlu i manufaktur, wreszcie sekcją taryfową departamentu kolejowego. Pomoconikiem ministra komunikacyi zamianowany został generał-pułkownik Pietrow.

Przedłużony pobyt francuskiego ministra wojny Freycineta i ambasadora Mohrenheima w Aix-les-Bains bardzo niepokoi dyplomacyę, a zwłaszcza prasę. Wszystkie dzienniki zapisują doniesienie Figara, że pomiędzy ministrem Freycinetem i Ribotem z jednej, a bar. Giensem i bar. Mohrenheimem z drugiej strony nastąpiło wspólne porozumienie co do postępowania rządu francuskiego i rosyjskiego w pewnych sprawach politycznych, w szczególności zaś w sprawie Egiptu. Telegraficzne biuro Wolffa powtarza także za utrzymującym z bar. Mohrenheimem bliskie stosunki „Petit Journal“ wiadomość, że minister spraw zagranicznych Ribot zjedzie się z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych ponownie w Cannes w ciągu przyszłego miesiąca i odbędzie się między nimi ważna narada. Tej ostatniej pogłosce dość stanowczo zaprzeczają, a dzienniki angielskie wogóle nie wierzą, aby mogły być nawiązywane jakieś układy polityczne za pośrednictwem chorego p. Giensa, który, ich zdaniem, do steru spraw zagranicznych w Rosyi już nie powróci. Dziś zaś z wielostronnie przypuszczają, iż obecny kierownik spraw zagranicznych p. Szyszkin ma najmniej szans objęcia spóścizny po Giensie. Jako najwybitniejszego kandydata na stanowisko ministra spraw zagranicznych w Rosyi uważają teraz barona Staala, ambasadora w Londynie, który ze wszystkimi stronictwami i osobistościami umiał utrzymać najprzejrzystsze stosunki. Przeciw niemu przemawia jednak ta okoliczność, iż pełnił on ciągle służbę dyplomatyczną za granicą i nie jest przyzwyczajony do zajęć biurowych. Jako drugiego kandydata wymieniają ambasadora Mohrenheima, który jednak zanadto jest zaangażowany w kierunkach sojuszu rosyjsko-francuskiego; trzecim kandydatem ma być ambasador w Wiedniu ka. Lobanow, odznaczający się długoletnim doświadczeniem dyplomatycznym, a wreszcie sądzi, iż nawet ks. Obolenski mają więcej szans zostania ministrem spraw zagranicznych, niż jego obecny przełożony p. Szyszkin.

Z Zofii donosi „Standard“, iż w najbliższym czasie mają nastąpić dalsze publikacye urzędowych dokumentów rosyjskich obciążających natury, jako odpowiedź na oświadczenie p. Szyszkina, iż dokumenta te są sfałszowane. Jacobson przebywa w Londynie. Powiadają, iż dokumenta mają być przedłożone bezstronnej komisji celem zbadania ich autentyczności.

Znany deputowany irlandzki William O'Brien zamierza cofnąć się do życia prywatnego. Oświadczył on przed kilku dniami podczas publicznego bankietu w Woodford, iż nie pojawi się już w parlamencie.

Z Madrytu donoszą o niespodziewanym epilogu powstania w okolicy Tangeru. Deputacya powstańców Angerczyków oświadczyła Djamiemu, naczelnikowi wojsk sultanskich, iż szek Hamam poddaje się na łaskę i nielaskę. Hamam kazał o-

znajmiej, iż żalnie swego dotychczasowego postępowania i że odtąd będzie wiernym poddanym sultana. Deputacya nie wydała naturalnie miejsca obecnemu pobytu Hamama, a toli w obzbie obiega pogłoska, że udał się z kilku wiernymi towarzyszami do Fezu, aby osobiście błagać sultana o przebaczenie. Ta nagła zmiana Hamama jest całkiem niezrozumiałą, zwłaszcza po ostatnim liście do Djamiemu baszy, w którym odgrażał się, że za głowy uwieczonych powstańców odpowiesz głowami cesarzy wojownicy, wzięci do niewoli. Zresztą Hamam walczył z powodzeniem do ostatniej chwili i w niejednej utarczce zadał klęskę wojsku sultanskiemu.

Urządowa depesza, zakomunikowana z Dahomeju francuskiemu ministrowi kolonij, donosi, że pułkownik Dods dotarł wzdłuż rzeki Usame aż do Kode. Nieprzyjaciel wycofał się z całego terytorium aż do Portonovo i ścigał wojska pod Allada, dokąd obecnie idzie oddział piechoty i konnicy. Stan zdrowia wojsk francuskich jest wyborny.

Korespondencya „Czasu“

Lwów 9 września.

(Sprawa stałego uregulowania stosunków skarbu krajowego).

Na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu nastąpi pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie stałego uregulowania stosunków skarbu krajowego. Sprawozdanie to będzie przekazane komisji budżetowej, która rzecz wszechstronnie zbada, poczem będzie przedmiotem rozpraw w pełnej Izbie. W sprawozdaniu swoim podnosi Wydział krajowy, iż konwersya długu indemnizacyjnego przedstawia największe szanse skutecznego tak znacznych oszczędności w wydatkach, ażeby dojdło do przywrócenia zupełnej równowagi w budżecie, w sposób uchwałę Sejmu wskazany. Dlatego też Wydział krajowy przedstawia Sejmowi projekt konwersyi długu indemnizacyjnego, a zasadniając go, rozpatruje się szczegółowo w obecnem położeniu naszej autonomicznej gospodarki finansowej. A więc przedstawia najpród stan zadłużenia kraju, zestawia kolejny wzrost wydatków budżetu krajowego, omawia przyszłość finansów kraju, a wreszcie wyluszcza samą konwersyę długu indemnizacyjnego. Sprawozdanie swoje zamyka Wydział krajowy następującymi wnioskami:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: 1. Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby obliłi dłuże funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i W. Ks. Krakowskiego, spłacił jednorazowo w roku 1893 za pomocą zaciągnięcia nowej pożyczki w takiej wysokości, ażeby z niej uzyskać gotówkę 26,925,000 złr. (53,850,000 koron). Pożyczka ta będzie po 4% oprocentowana, w 50 latach ratami półrocznymi płatna, przyczem jednak zastrzeżonem będzie prawo wczesnej spłaty przez kraj.

2. Ze względów na odrębne stosunki funduszu indemnizacyjnego W. Ks. Krakowskiego postanawia się, iż po przeprowadzonej konwersyi przyznana będzie opodatkowany miasta Krakowa,

ANIMA VILIS.

POWIEŚĆ przez Maryę Rodziewiczównę. (Ciąg dalszy).

Wypił Antoni jeszcze jedną szklankę herbaty i poczuł zmęczenie i senność. Kleiły mu się powieki, opadała głowa. Dziwczynna to spostrzegła. Usiadła mu na ławie kilka koźców, przyniosła poduszkę, pocałowała na dobranoc i zostawiła samego, wynosząc kaganek. Nie zanawadza, że za piecem siedziała stara i przypatrywała im się z podoba. I Antoni jej nie spostrzegł, a tak był senny, że nie rozbiegając się, na posłanie padł i zasnął jak kamień.

Ledwie go nazajutrz rozbudził Andukajty. Telega stała gotowa do drogi i Zmujdzin naglił do odjazdu. Antoni był jakby pijany, bolała go głowa i oczy, ciężły nogi. Dziwczynna dała mu herbaty i radziła odpocząć, ale go znnow strach ogarnął tej chaty i jej gospodarzy. Nadprowadziła go kawał drogi w step, potem wróciła, umówiwszy się, że za parę tygodni znnow się zobaczą. Zaledwie nad wieczorem otrzeźwiał Antoni.

— Będzie febra — zdecydowali towarzysze. — Ostatnia to już była noc poza domem, więc i humor się im poprawił. Każdy spodziewał się, że wieść jaką z kraju znajdzie w Lebiaży, obrachowywali zarobek, marzyli o spoczynku. Antoni liczył na swą część sto rubli. Wnet konia mieć będzie, zimą zarobek cigły i do dziewczyny dojechać łatwo. Wyjechali z noclegu o świcie i tego gnali konie. Telega dnułnia po zmarłej ziemi, spotkali karawanę owiec i ludzie przesuwali się gęście. Ciemniało, gdy z wielką fantazyą, śpiewem i pokrzykiwaniem wpadli do Lebiaży. Znajomi witali ich radośnie i zaraz na wstępie poznał Antoniego Tomój przyjaciel, i skomląc, towarzyszył. Niewiadomo, dlaczego chłopiec drżał cały, otwierając wrota posesyi doktora. Była to radość, czy niepokój, czy przeczuć?

— Utowiczowa wypadła pierwsza, za nią doktor. — Cóż, Antek? Szcześliwie? — zawołał. — Dzięki Bogu, w całości i zdrowi! — odparł, ciekając go w ręce.

— Chodźże do izby. — Zaraz. Konie postawię i miedź zniosę. — Po chwili ukazał się w gronie rodziny. Osmolony, obróśnięty, brudny, w podartej bluzie, był

podobny do „brodiaby,“ jak zaraz na wstępie zauważył Szumski. Wszedł, obladowany workami miedzi i zwał je na podłogę w gabinecie, potem i trzos z papierowymi pieniędzmi z siebie zdjął i na biurze umieścił. Zaśmiały mu się szczerą radością poczciwe oczy, gdy po znanych sprzątach i Indiach spojrzął, nawet mu Szumski był miły w tej chwili.

— A gdzież to ksiądz nasz się podział? — rzekł. — Niema. Poszedł i przepadł bez wieści — odparł chmurno doktor. — Biedaczek! Do parafii się wybrał. — At, warysta jednego mniej! — dodał Szumski. — Pewnie go dla butów zamordowano. Tylko nam kłopotu narobił; ze ślubem trzeba będzie czekać, aż nowy się znajdzie.

— Więc niema już w niedziele nabożeństwa? — Odczytujemy sami modlitwy — rzekła panna Marya — bez sakramentów zaś musimy się obywać.

— Szkoda! — szepnął sam do siebie Antoni. — Cóż to! A panu one na co! — zaśmiał się Szumski. — Może bodankę znalazł na stepie? Poczerniał chłopak i milczał.

Szcześcieniem gaduła Rudnicki już odszedł do siebie, Andukajty zaś radł i nie pokwapiał się z opowieścią o faturze Szamana. Tylko panna Marya dostrzegła rumieniec i zakopotanie, ale nie podniosła kwestyi. Po wieczery domowi przeszli do gabinetu na gawędę. Antoni pomyślał o odwrocie.

— Jeżeli pan pozwoli, tobym dzisiaj rachunek złożył — zaproponował. — Lżejsem sercem spocznie potem, a do domu miłi korci, bo może list od siostry znajdzie. — Owszem! Rachujmy, dzieci!

Wyspano wory miedzi i wszyscy ją zaczęli składać. Okazało się trzytysia rubli. Potem Antoni do był swą księgę i siedząc naprzeciw siebie z doktorem, liczyli. Towaru zdano mu na rubli trzy tysiące. Podał rachunek kosztów i utrzymania ludzi i koni.

— Bardzo oszczędnie i porządnie — pochwalił doktor. — Potem obrachowali pensye eskorty, do polowy przez Antoniego nadpłacone, wartość surowych warunków z zamiany.

— Dobrze. Będzie z ciebie kupiec. Nie oszukali — cieszył się doktor, ważąc grudki złota, podczas gdy panna Marya i Szumski oglądali skórki. — Tysiąc pięćset rubli mam w trzosie — rzekł wesoło Antoni, dobywając paczki szynat.

Doktor wziął do rąk pierwszy zwitek i począł liczyć. Nagle przy trzeciej zatrzymał się, popatrzał, głową pokręcił, przeczcił dalej, przyjrzał się pod światło i ręce opuścił.

— Antoni oczu z niego nie spuszczał. — Gdzież ty zmieniłaś pieniądze? — zagadnął doktor. — Różnie, proszę pana, gdzie się zdarzyło — odparł. — Czy one nie dobre? Czyż stary pilnował. — Falszywe są wszystkie — mruknął Gostyński. — Dawaj dalej!

— Antoni zbiełał. Więc te sto rubli pójdą na jego część. Drżąc, podał drugi pakiet. Szumski zbliżył się do stołu, obejrzał papierki i zaśmiał się szyderczo. — No, ślepy chyba takie bierze. Cóż panie Antoni, będzie obicie do izdebki na zimę dla bodanki ze stepu.

— Ale Antoni i nie słyszał tej drwiny. Błady parzał na doktora, który drugiego pakietu i nie rachował, tylko przeczcił, na stół cisnął i krótko rzekł: — Dalej.

— Dalej, znnow to samo. Milczenie zapanowało ciężkie, szelest papierów tylko słychać było. Doktor coraz stawał się posępniejszy, już nie mówił, tylko rękę wyciągał po pieniądze, brał je, przeczcił i na gromadę pogardliwie cisnął, jak śmiecie.

Antoniemu pot zimny szklął się na skroniach. Wypróżnił trzos do dna i patrzył ospiałymi oczami przed siebie. Panna Marya zamknęła miedź do kasy; Szumski, chodząc po pokoju, zcichła nucił. Nareszcie dwie ostatnie paczki odłożył na bok doktor i rzekł: — Tylko dwieście rubli są prawdziwe, reszta bez wyjątku fałszywe. Spisałeś się znakomicie. — Jakże to być może! — szepnął Antoni. — Wszystkie!

— Jeśli nie wierzysz, możesz je sobie zabrać — odparł doktor — stos cały mu podsuwając. — Mówiłem panu, że tak będzie! — wrócił Szumski. — Nie utywa się byle kogo do interesu. Radziłem Szyzce transport zdać. Nie byłoby ty-bee! Ale pan mi nigdy nie wierz! Zwrócił się do Antoniego i pośmiechując rzekł: — Cóż, panie, trochę to więcej warte, jak te kilka wółów, coś pan ze skóry odarł zresztę zimy. — Nie rozumiem, co pan widzi w tem wesołego, lub pocieszającego, drwiąc i wspominając minione straty! — rzekła panna Marya. — Wtedy pan był winien, dzisiaj p. Mrozowicki. Każdemu się zdarzyć może nieszczęście.

— Proszę pana! — ował się Antoni — mnie się zdaje, że oszaleje. Tociem brał te pieniądze przy ludziach, w dzień, nie byłem ani razu pijany. Nie dojrzał żaden z nas w nich nic podejrzanego.

— Cóż z tego. To tylko dowód, że jesteście stado głupców i niedołęgów, a za wszystkich ty odpowiadasz. — Mój Boże! Mój Boże! — szepnął chłopak, obejmując głowę rękami.

Doktor wstał i przeszedł się po gabinecie parę razy. Potem usiadł napowrót. — No, kończmy te miłe rachunki. Gotówki pięćset rubli, kosztą pięćset, śmiecia tego 1.300 rubli, zostanie mi z tej wyprawy siedmset rubli, które wam muszę rozdać, za robotę i czas stracony. Bierz swoje sto pięćdziesiąt rubli. Tamtych jutro opłacę.

— Antoni powstał. — Proszę pana — rzekł — jak się bieda do kogo przycepi, to go nie minie. Nie rozumiem, co się stało. Dobre pieniądze brałem i jeśli mi się nie dał oszukać na złocie i skórach, i na papierach nie. Ktoś mi je zamienił chyba, choć na Boga się klęczę, że trzosa nie zdejmowałem z siebie i na chwilę. Pan powiada, że głupiec i niedołęga, i że za wszystkich odpowiem. Więc niech pan mnie nie policzkuj tym zarobkiem. Przecie pan wie, że nie wezmę. Proszę nademną litosć mieć i pozwolić odstąpić. Do śmierci parobkiem będę, kiedym się nie zdał do czego lepszego, a pan mi będzie tem śmieciem płacił. Może do śmierci z długu skwituję!

Doktor przelotnie spojrzął na niego. Chłopak pakał prawie nieprzytomny na rozpaczy i wstyd. Widział się zgubionym na całe życie, npokorzonym najciężej, winnym a bezsilnym wobec fatum, co go przesłaadowało.

Zatoczył się i o ścianę oparł. — Mój Boże! Mój Boże! — szepnął bezwiednie. — Czegom ja przyszedł tutaj, czego! — Panna Marya zbliżyła się do ojca. — Niech go tatko przyjmie — rzekła cicho. — Skoro się go odtrąci, będziemy mieli życie jego na sumieniu. To człowiek wyczerpany nieszczęściami!

— Nie potrzebujesz mi radzić! — burknął stary. — Wyprowadź mi tylko ztąd twego Szumskiego. Ten facet zawsze mnie rozdrażnia. Rozmówimy się spokojnie w cztery oczy. Chłopca najoczywiściej okradli! Trzeba milczeć. Kiedyś to się odkryje!

Dziewczynna wywołała Szumskiego z pokoju. Zaczął wnet dowodzić, wymachując rękami: — Takie wypadki stwierdzają moje poglądy. Ojciec za stary do interesów. Powoduje się sym-

patyami najfajszyszymi, doбира głupców lub niepionów za agentów. Dzisiaj parę tysięcy rubli stracił, jutro dziesięć, i za lat parę fundusz się rozmydli. Przysięgnę, że ten drab pieniądze ukradł na wspólkę z Czyżem, lub drugim, bo nie sposób był do tyła glnipim, żeby wierzę w jego niewinność. I jakaś baba w tem jest, to widoczne. To cała szajka. Ale nie ja będę, jeśli tego nie wyśledzę. Ładna spekulacya, niema co mówić!

Panna Marya słuchała obojętnie i odpowiedziała z całym spokojem. — Wszystkie czas odkryje. A co do strat, umiemy je przetwać filozoficznie.

A tam za drzwiami, które doktor zamknął, toczyła się inna rozmowa. — Stary pieniądze zgarnął i schował, potem na Antoniego skinął.

— Chodźno tutaj. Poprzysięgniesz mi dwie rzeczy. Pierwsza, że żywej duszy nie piśniesz do tej awantury. To konieczne i dla mego kredytu, i dla odkrycia złodzieja, bo cię okradziono haniebnie. Jak oprzytomniejsz, może sobie cokolwiek, jaką poszlakę przypominasz. Przysięgniesz także, że mi od dnia dzisiejszego będziesz bezwarunkowo posłusznym.

— Przysięgam, panie! — Na służbę cię wezmę. Jutro się tu przeniesiesz i jakęś chcial, będziesz brał wynagrodzenie fałszywymi pieniędzmi, oprócz niezbędnych wydatków. Co każę, będziesz spełniał. Jak długo, to się okaże. Może, jakieś rzeki, całe życie! — Dobrze, panie. Moje życie mało warte, żeby go żałować.

— Jeszcze wszystko przed tobą. Pamiętaj tedy, że należysz do mnie. Nie pozwolę na żadne bunt i fantazy. Spróbowałeś samodzielnosci niefortunnie. Będziesz słuchał, spełniał i czyzył się pracy od abecadla!

Młody głowa skinął. Nie go w tej chwili nie mogło zatrwożyć lub poruszyć, wobec bezmiaru nieszczęścia. Kirgizomy się oddał w niewolę. — Idźże teraz i wypożycz. Maszę Szumskiemu zalecić dyskrecyę, jeśli to możliwe.

Chłopak wyszedł, jak automat. Nie śmiał nikomu w oczy spojrzeć. Jak zwierzę ranione, zaszły się do swej izby i tam dopiero zaplakał gorzko nad swem rozbitciem. Teraz już był żywcem pogrzebany na Sybirze, bez żadnej możliwości powrotu i powstania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ładzie powiatów krakowskiego i chrzanowskiego ulga w spłaceniu krajowych dodatków do podatku od roku 1894 do 1904, wynosząca w r. 1894 11 1/2 cent. od każdego zlr. podatków bezpośrednich; w roku 1895 cent. 11, poczem zniżać się będzie ta ulga o 1 cent. rocznie. Ulga ta ustaje w r. 1905.

3. Wszelkie aktywa i pasywa wszystkich trzech funduszów indemnizacyjnych przechodzą po dokonaniu konwersji na fundusz krajowy.

4. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w drodze właściwej dla pożyczki konwersyjnej wyjednał: a) uwolnienie wszelkich z jej powodu udzielanych dokumentów prawnych, wystawionych przez kraj zapisów dłużnych i kuponów od wszelkich opłat stempli i należności; b) uwolnienie procentów tej pożyczki od podatku dochodowego I i III klasy i od wszystkich przyszłych podatków, jakie w jej miejsce zaprowadzone były, przyczem jednak podatek dochodowy od procentów, będących jeździe w obciążeniu obligacji indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i W. Księstwa Krakowskiego, ma być do końca obecnego planu umorzenia w terminach dotychczasowych opłacony; c) nadanie zapisom dłużnym tej pożyczki charakteru pupilarnego bezpieczeństwa tak, aby one mogły być używane na lokację kapitałów fundacyjnych, kapitałów od zakładów, będących pod dozorem publicznym, tudzież funduszów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych i służyć według kursu giełdowego, wszakże nie po nad nominalną wartość, jako kaucje w stosunkach służbowych i kontraktowych, tudzież jako zabezpieczenie wojskowych kaucyj małżeńskich; d) zezwolenie na notowanie kursu tych obligacji w urzędowym cenniku giełdy wiedeńskiej.

5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wszelkich dolożył staran, celem umożliwienia szybkiego uzyskania wspomnianych pod 4 ulg i u względnie.

6. Do przeprowadzenia operacji konwersyjnej dodaje się Wydziałowi krajowemu Komitet doradczy z 5 członków złożony, a przez Sejm wybrany.

7. Z wykonania powyższych uchwał Wydział krajowy zda sprawę na najbliższej sesji sejmowej.

**Poznań 8 września.**

(\*) Niemiecka prasa szowinistyczna używa wszelkich sztuczek, żeby przeszkodzić postępowi t. zw. ugodowej polityki. W pismach liberalnych, wolno-konserwatywnych i narodowo liberalnych nie ustaje gwałtowne szacanie pośrednie i bezpośrednie. W najrozmaitszych organach, w różnych okolicach, odzywają się głosy antypolskie. Ale ponieważ wszystko to brzmi na jedną nutę, z tekstem powtarzającym się mniej więcej w tych samych wyrazach, nie trudno się domyślić, że cała akcja płynie z jednego źródła, z jednego biura prasowego. Głosy te nie są wyrazem rzeczywistej opinii, tylko fabrykatem, obliczonym na wytworzenie opinii sztucznej, która u Niemców łatwo się przyjmuje, dlatego, że od wielu lat gleba dla porostu opinii antypolskiej jest dobrze uprawiona, a ugodowe usposobienie jeszcze nie wiałyki w masę. W pierwszej linii chodzi szowinistom o to, żeby rząd, jak się nłaki wrzawy sztucznej w sprawie prawa szkolnego, tak samo nłaki się „opini“ i w tak zwanej nowej polityce polskiej. Z czelnością, która się w języku niemieckim zwie: *Unverfrohenheit*, pisma, które najmniejszej styczności nie mają z rzędem, występują z twierdzeniami, jakoby rząd dalekim był od wszelkich jakichkolwiek ustępstw na rzecz polskiego żywotu. Cielność ta zmęczała naturalnie od chwili, kiedy nawet *Reichsanzeiger* przyłączył się do chóru głosów antypolskich. Być może, że głos ten poważy był szklanką wody, wylaną rzeczywicie ze źródła przędowego na niewygodne życzenia górnoszląskie, ale wcale nie jest wykluczoną możność, że objaw ten dostał się do urzędowego pisma jakimś rzemieennym dyszlem w tej spekulacji, że nikt nie zechce się tej naleciałości wypierać, iżby nie zaoszczędzić gorącego ognia i nie podnosić jego znaczenia. Przepływały jednak, że głos poważy organ nie jest podsuniętym, zaawazy nie trudno, że równocześnie z jego pojawieniem się dokonała się pewna, bardzo ważna zmiana w zaprzyntowaniach na ruch górnoszląski. Dotąd chórem denuncjowano, naturalnie bezzaśadenie, rach ten, jako objaw wielkopolskiej agitacji, a teraz wymierzono za wszystkie poczki przeciwko: *oberschlesische Polenführer*. Były to wielki postęp w kształtowaniu się opinii niemieckiej o nas, gdyby zmiana ta się utrwalila. Bo rzeczywiste agitacji „wielkopolskiej“ na Górnym Szląsku niema, a że się samowiedza narodowa w tamtym kraju przebudziła i umacniła, stało się to jedynie za sprawą szowinizmu niemieckiego, który śpiącego ducha ludowej narodowości pty drażnił, aż go przebudził napród pod czas „Kulturkampfu“, a następnie przez prawa antypolskie. Lud tamtejszy nie tylko się przebudził narodowo, ale zarazem na daleko więcej zmysłu politycznego, niż wielka część Wielkopola, więc się od nich ruchem agitacyjnym przemować nie potrzebuje. Jeżeli to uznano narzecie po stronie nam przeciwej, to nie potrzeba nam zbytecznie się troszczyć o to, że wyjątkowo *Reichsanzeiger* stanął okoniem w tamtą stronę. Skatek dobry w jednym kierunku, wart niesmaku w drugim.

My ta w sferach ugodowych, jak to tyle razy stanowczo zaznaczyłem, nie powodujemy się żadnymi aluzjami, ale też znowy byle straszdyło sztuczne nas nie zraża, a staramy się z każdego zdarzenia, zwrotu czy półzwrotu na szachownicy politycznej, korzystać w właściwy sposób.

A właśnie ten nasz spokój w obozie szowinizmu niemieckiego najwięcej budzi niepokój. Dlatego wysilają się tam, żeby przez puszczenie niestworzonych wieści wydobyc nas z spokoju i popchnąć do nierozważnych kroków i objawów. Zład owe wieści, że w przyszłej kadencji sejmowej Polacy dowiedzą się, po czemu lokieć w rze czywistej polityce nowego kursu, że minister ani myśli o dalszych następstwach, że polskim notabłom dał na cho naczkę, że referował samemu cesarzowi i doznał zachęty do nakierowania polityki polskiej na tory antypolskie. Zniweczywszy wszelkie widoki nasze, sądzą ci panowie, że nas zniewolią do wybrzyków w czynie i słowie, a wybrzyki te skompromitują nas w kołach rozstrzygających.

Nie dziwi się, że przy sangwinistycznym usposobieniu naszym zanosilo się już nawet na mały tryumf dla nich. Mniej rozważni politycy nasi, a przystępni wpływ liberalnych perswazyj, zaczęli już nieźle machać szabelką słowa, biorąc wszystko za dobrą monetę, czem brząka przed nami

szowinistyczna prasa niemiecka, a nie zastanawiając się nad tem, że w tem wszystkim jest pełno fałszu, obłudy i chęci sprowadzenia nas na manowce niecierpliwości kobiecej.

Bolesno to bardzo być wiecznie między młotem a kowadłem, błąkać się w niepewności, żyć w zawieszaniu, ale kto w polityce z góry nie chce dać za wygraną, musi się z koniecznością stann takiego oswoić, jeżeli nie posiada tej *ultima ratio*, która węzy górdyjskie przecina. Na wszelkie uznanie zasłużył sobie szowinista nasi, jeżeli po tem nowem przejściu, jakie nam zgotowali podstępni fabrykanci opinii antypolskiej, utwierdził się w umiarkowaniu, które, jak słusznie powiedzieliśmy jedno z pism tutejszych, bynajmniej nie potrzebuje sprawiać ujmy stanowczosci.

Niektóre z pism naszych posunęły się tak dalece w usłużności dla niemieckich szowinistów, że zażądały, żeby ogłoszono i tem samem poddano pod sąd „ogólny“ memoriał, jaki swego czasu deputacja doręczyła ministrowi, Drowi Bossemu, w Poznaniu. Życzenie takie świadczy oczywiście o zupełnym braku wszelkiego taktu i zmysłu politycznego. To też głosy takie zostały w osobobnie i pewno się już nie odezwą, chyba tak sobie na przekór.

Zresztą u nas dziś więcej myśli się o cholercie, niż o polityce. Niebezpieczeństwo też bynajmniej jeszcze nie minęło. Po skwarach niesłychanych nastaly chłody o bardzo niskiej stosunkowo temperaturze, ale czy wytrwają, także jeszcze niewiadomo. Wielkie uspokojenie budzą prawdziwie wzorowe zarządzenia naszych władz. Mieliśmy już na wsi pod Zdnamami, na pograniczu szląskim, gniazdo zarazy, sprowadzone przez uciekających z Hamburga robotników, ale przez najenergiczniejzą desinfekcję i odosobnienie, w samym zarządzie zstłumiono. Wicę zarządza do dziś dnia jest osaczona. Główne drogi żelazne, mogące nam sprowadzić zarazę od Berlina i Hamburga, także pozamykane szczelnymi rogatekami sanitarnymi, na których odbywa się przegląd i desinfekcja podróżnych oraz bagaży. Wszystko to jednak nie wyklucza niebezpieczeństwa. Robotnicy, wracający z Zachodu, sploteni przyprzkrzoniem środka bezpieczeństwa, zaczynają chodzić i przekradać się manowcami do domów. Temu już władza przeszkodzić nie może, ale ten wynalazła sposób skuteczny, że władze gminne w bezwzględny sposób ściągają zbiegów, którzy dla zarobku opuścili ojczyste strony, a teraz nie wdrygają się narażać je niewczesnym powrotem na klęskę po moru. Słuszna bezwzględność gmin dochodzi do tego, że niejedyn zbieg, wracający z Hamburga, musiał wrócić, skąd przybył, bo mu wszędzie broniono wstępu. Liberalne gazety oburzają się na to, wywołując z prawa, że każdemu służy w równej mierze wolność przesiedlania się. Mówią już nawet o tem, że właśnie z powodu tej cholery owo prawo ma uleść ograniczeniu, co dla naszych stron, egolocynych z robotnika, byłoby prawdziwym dobrodziejstwem.

Słychać z pogranicza, że władze kazaly wrócić za granicę wszystkim robotnikom, sprowadzonym ca zniwa z Kongresówki. Wielka zład powstanie trudności na czas kopania ziemniaków i buraków. Ceny zboża znacznie się obniżyły, ale obniżka prawdopodobnie nie będzie trwałą, bo skutkiem po-suchy wypalily się trawy i koniczyzny, więc zastępować je będzie trzeba obrokami zbożowymi. Ziemiakami na lżejszych gruntach także chybiły. W tych dniach dopiero spadły pierwsze rzęgistwe deszcze, które jako tako umożliwiają uprawy pod nowy siew, a tymczasem przy chłodzie jesiennym zanosi się znow na stałą pogodę.

**KRONIKA.**

**Kraków 10 września.**

— **Zapiski osobiste.** Prof. Dr Rydel powrócił z Zakopanego na stały pobyt do Krakowa. — Prezydent Sądu krajowego p. Jasński, dziś rano wyjechał do Lwowa. — Rada ministerjalna Dr Kusy dziś rano przejechał ze Lwowa do Dziedzi.

— **Komisja antycholeryczna** odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem prezidenta miasta Dra Szałachowskiego; na posiedzenie przybyli p. delegat Laskowski i dyrektor policji Dr Kortkiewicz. Stwierdziła przedewszystkiem komisja, że wszystkie uchwały, zapadłe na poprzednich posiedzeniach, a dotyczące asanizacji miasta, zostały wykonane. Fizyk miejski Dr Buszek wskazał następnie, że w mieście Krakowie panuje obecnie bardzo po-mysłny stan zdrowia; fizyk powiatowy Dr Poniko stwierdził, że taki sam dobry stan panuje w powiecie i tylko, jak zwykle o tej porze, pojawia się sporadycznie czerwotka. R. m. prof. Domański odczytał przygotowaną odezwę, ponauczając ludność, jak zachować się należy w razie wybuchu epidemii; odezwa ta przeznaczoną jest do rozlepienia po pojawieniu się pierwszego ewentualnego wypadku. Odezwę przekazano do zbadania osobnej komisji. Referent Dr Buszek poczynił wnioski o oddanie baruku w ogrodzie Angielskim wyłącznie na cele szpitalne i o wystosowanie odezwy do lekarzy, aby zgłosili się do niesienia pomocy dotkniętym cholera za wynagrodzeniem dziennem w kwocie 8 zlr.; gdyby zgłoniła się niewystarczająca liczba lekarzy należy wezwąć ukończonych medyków do niesienia pomocy za wynagrodzeniem w kwocie 5 zlr. dziennie. Dalsze wnioski domagają się sprowadzenia odpowiednich ubrań dla służby w szpitalach cholerycznych, jakoteż dla służby przewożącej chorych, tak aby te ubrania z łatwością można było desinfekcyonować. Wnioski te uchwalono i postanowiono zaprowadzić porządek w gosiarniach na Dajworze na koszt właścicieli. Zastanawiano się następnie nad wyszukaniem lokalu, gdzieby przesiadać można osoby, usnięte z mieszkań, przeznaczonych do desinfekcji w powód pojawienia się epidemii. P. delegat Laskowski oświadczył, iż na ten cel zezwolił używać lokali w Schronisku fundacji ks. Lubomirskiego, o ile będą wykonane. Omawiano potrzebę urządzenia kuchni, mającej wydawać zdrowe pożywienie ubogiej ludności w czasie epidemii. Sprawę tę przedstawił fizyk Dr Buszek i wniósł, aby referat o do tego powierzyć r. m. prof. Drowi Jordanowi, co też komisja uchwalila. Prof. Dr Domański przedłożył wniosek o połączenie rybnicy z kanałami, a r. m. p. Redyk wniosek o wlewianie przy-najmniej trzy razy dziennie wody do okien kanałowych, zaopatrzonych w zamknięcia wodne. Wnioski te przekazano sekcji ekonomicznej Rady miasta. P. wiceprezydent Dr Schmid przedłożył ułożoną przez siebie instrukcję dla komisji sanitarnych. Uchwalono wydelegować 9 komisji z Iona Magistratu, które się zajmą przedewszystkiem stwierdzeniem i usunięciem jak najrychlejsem usterek sanitarnych. Dalsze posiedzenia komisji odbywać się będą co tydzień.

— **Wyższy zakład naukowy dla kobiet** im. Dra Adryana Baranieckiego rozpoczyna z dniem 1 października b. r. 25 rok istnienia. W dniu tym podjęto zostaną, jak zwykle dotychczas, lekcje rysunków, malarstwa olejnego i akwarelowego, jakoteż modelowania. Wpisy przyjmują kustosz Muzeum techniczno-przemysłowego w godzinach rannych od 10—1 do końca września, jakoteż udziela informacji co do planu naukowego i opłat za poszczególne lekcje. Wykłady teoretyczne na wydziałach historyczno-literackim i przyrodniczym rozpoczyna się, jak zwykle, z początkiem listopada. Blizsze szczegóły zostaną w swoim czasie podane do publicznej wiadomości.

W imieniu Zarządu wyższego Zakładu:  
*Dr E. Bandrowski.*

— **Wpisy do szkół przemysłowych** uzupełniających rozpoczyna się dnia 11 b. m. i trwać będą do dnia 14 b. m.; nauka zaś rozpoczyna się dnia 15 b. m. Blizsze szczegóły zawierają rozlepione po rogach ulic plakaty.

— **Wpisy do szkoły dla sług** poci żeńskiej odbydą się w niedzielę dnia 11 b. m. od godziny 3 do 5 popołudniu w kancelarii szkoły miejskiej na Smoleńsku (na dole). Nauka w szkole dla sług poci żeńskiej rozpocznie się w niedzielę dnia 18 września b. r. o godz. 3 po południu i odbywać się będzie każdej niedzieli od godz. 3 do 5 po południu.

— **Z teatru.** Od jutra począwszy, przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godzinie 7. Jutro wystąpi p. Wincenty Rapacki po raz ostatni na naszej scenie w *Skapcu* Moliera.

— **Ślub.** Dais o godzinie 11 przed południem w kościele OO. Kapucynów w Krakowie pobogostawiony został związek małżeński p. Henryka Mierosławskiego, właściciela dóbr Biskupice, z panną Zofią Chrzą Szczęśną.

— **Klub cytrystów.** W niedzielę d. 4 b. m. ukonstytuował się tymczasowy zarząd, celem powołania do życia klubu krakowskich cytrystów. W skład tego prowizorycznego wydziału weszli panowie i panie: p. Skąpski (senior) jako przewodniczący, p. Berger jako sekretarz, p. Bonkowski (kasyer), p. Braun (k'orownik artystyczny), panie Hochstetm, Skąpska i p. Tressler, jako członkowie zarządu. Klub wchodzi w życie z d. 1 października b. r. Lokal tegoż znajduje się przy ul. Jagiellońskiej L. 12, i piętro. Wpisy przyjmują się do 15 września codziennie od godziny 6 do 8 wieczorem w lokalu klubu. Lekcyj gry na cytrze zwykłej i smyczkowej udzielać będą w lokalu klubu pp. Jan i Joanna Braunowie.

— **Piękne zjawisko** można było obserwować dzisiejszej nocy w naszym mieście. Okolo północy pojawiła się na pogodnym niebie tęcza księżycowa. Barwy tęczy nie były zbyt wyraźne, natomiast sam rysunek koła świetlnego był nadzwyczaj ostry i wyraźny.

— **Rada szkolna krajowa** uchwaliła na posiedzeniu dnia 5 b. m.: 1) zatwierdzić wybór Tadeusza Starzyńskiego, właściciela dóbr Derewni i prezesa Rady powiatowej w Żółkwi, na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi, 2) zorganizować szkołę ludową w Ostrowcu, powiat Kolołmja, od 1 lutego 1893 roku, 3) zamianować kan dydatów stanu nauczycielskiego, Wincentego Kubika, Dominika Żelaka i Jana Manulaka, zastępcami nau czycieli w V gimnazjum we Lwowie, 4) zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim Józefa Nogaję w gimnazjum w Tarnopolu i przyznać mu tytuł profesora od 1 września b. r., 5) przyznać dodatki pięcioletnie: Stanisławowi Piłkiewiczowi, dyrektorowi gimnazjum w Przemyslu, czwarty dodatek; Drowi Franciszkowi Grzegorzczakowi, dyrektorowi gimnazjum w Brzeżnach, czwarty dodatek; X. Antoniemu H-chekerowi, profesorowi gimnazjum w Brzeżnach, drugi dodatek; Józefowi Wasilkowskiemu, profesorowi gimnazjum w Kolołmji, drugi dodatek.

— **Z Jarosławia** donoszą do *Dziennika Polskiego*: „Starostwo tutejsze miało otrzymać od delegowanego lekarza wiadomość, iż w Majdanie Sieniawskim zaszło kilka wypadków cholery.“ *Dziennik Polski* podaje tę wiadomość z wszelkimi zastrzeżeniami. Nie wątpilwie okaże się ona nieprawdzą, tak, jak niedawna pogłoska o cholercie w okolicy Narola.

— **Przedstawienia polskie** w Wiedniu. Wczoraj po zamknięciu dziennika otrzymaliśmy od komitetu polskiego w Wiedniu telegram, iż Edward Reszke zapowiedział telegraficznie swą przy jazd do Wiednia i udział w przedstawieniach polskich.

Dais otrzymujemy od tegoż komitetu następujące pismo:

Wiedeń 9 września. Rozgłoszono zupełnie mylnie wiadomości o jakimś *Polenfest* w parku wystawy. Komitet wyj śnia tę sprawę, jak następuje: W lonie t. zw. *Vergnügungs-Comité* powstał niewczesny koncept urządzenia w parku wystawy na wzór poprzednich „festów“ rzekomego *Polenfest*. Doświadczenie nauczyło, że „festy“ te nie są zgola żadną uroczystością, ani nawet znanąmią zabawą, ale jarmarczka heca. Komitet nie miał w tej mierze żadnej wątpliwości, że na raekome *Polenfest* ubranoby hołotę uliczną w polskie niby kostiumy, inna hołota samaby się w ten sposób ubrała — otwartoby w parku szynki i to miałoby znaczyć, że Polacy tak wyglądają, tak się w Wiedniu bawią i za błaznów służą dla bawienia tłumów. Na taką zniewagę imienia i godności polskiej komitet wystawowy polski nie pozwolił — oświadczył, że publicznie zaprotętuje przeciw urządzeniu podobnej hecy bez wiedzy, bez udziału Polaków wbrew Polakom.

Komitet polski uczynił to w porozumieniu i zgodnie z wiceprezesem komisji wystawowej i kierownikiem naczelnym teatru wystawowego bar. Bourgoing, który zaprzyntowany komitetu w tej mierze w zupełności podziela.

— **Arcybiskupem olomuńskim** został m. a. wedle *Politik* — arcyksiążę Eugeniusz, koadjutor Zakonu niemieckiego. Arcyksiążę Eugeniusz, który jest pułkownikiem 100 pułku piechoty, odbył studia teologiczne w Olomuńcu i zdał tamże wszystkie egzamina.

— **Dobra rycerska** Trzebin, w powiecie koźmińskim, mające 1,700 morgów obszaru, nabył na sub-haście bankier Jage z Berlina za 190,000 marek.

— **Trzy interesujące małżeństwa.** W Darmstadt odbył się w dniu 7 b. m. ślub sekretarza ambasady rosyjskiej w Berlinie p. Bacharach z p. Kolumine, obecnie hrabiną Romrod. Pani Kolumine była — jak powszechnie wiadomo — przez kilka dni żoną zmarłego niedawno w. ks. Heskiego, który rozwiódł się z nią wskutek nalegań królowej Wiktoryi. Z Petersburga zaś donoszą, że w. ks. Mikołaj Konstantynowicz, stryjeczny brat cara, ożenił się z wdową po kupcu Burianie. Przed ślubem rzekł się w ksiągę wszelkich praw rodzinnych. — *Wreszcie Köln.* Zg otrzymuje z Petersburga depeszę, iż nowomianowany minister skarbu Witte za wyraźnem zezwoleniem cara Aleksandra ożenił się w zeszłą niedzielę z rozwiedzioną żoną pewnego urzędnika, pochodzącą z rodziny izraelskiej.

— **Z Paryża.** *Figaro* pisze: Dnia 7 b. m. umarł tu po długiej i ciężkiej chorobie ks. Zygmunt Ra-

dziwił, stryj książąt Konstantego, Dominika i Michała Radziwiłłów. Pogrzeb odbędzie się w Ermenonville, (w departamencie Oise), gdzie zmarły mieszkał.

— **Przybyli do Krakowa:** Grand Hotel: Dr Roismann Grone z Essen; Charard Cezar, inżynier z Paryża.

Hotel Saski: Leonard Mierosławowski, obywatel z Król. Polskiego; Bronisław Chrzaszcz, obywatel ze Lwowa; Słizien, student uniw. z Rygi.

Hotel Drezdeński: Ludwika Popławska, obywatelka z Król. Polskiego; Walery Leśniowski, obywatel ziemski z Poskła; Dr Ludwik Bąkowski, lekarz z Warszawy; Aleksander Kijakowski, obyw. z Litwy; Karol Grünwald, kupiec z Wiednia.

Hotel pod Różą: Bolesław Wolański, urzędnik pol. z Jazłowic.

Hotel Narodowy: Julia Zwylińska, żona mechanika z Warszawy; Władysław Pizar, urzędnik ze Lwowa.

Hotel Krakowski: Ignacy Nikorowicz, literat ze Lwowa; Aleksander Soroczynski, delegat Towarzystwa kredyt. ziem. ze Złoczowa; Kazimierz Rodakowski, prawnik z Zakopana.

**Repertuar teatru krakowskiego.**

W niedzielę 11 b. m. trzeci i ostatni gościnny występ Wincentego Rapackiego: *Skapciec*, komedia w 5 aktach Moliera; tłumaczył J. Naraymski.

W wtorek 13 b. m.: *Potop*, obraz dramatyczny w 5 aktach z powieści Henryka Sienkiewicza.

We czwartek 15 b. m.: *Gwiżdza Syberyi*, obraz dramatyczny w 4 aktach ze śpiewami Leopolda hr. Starzyńskiego.

W sobotę 17 b. m. (wznowienie): *Przyjaciele*, komedia w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry, ojca.

W niedzielę 18 b. m. po raz 138: *Kościszko pod Racławicami*, obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach Wł. A. Anczyca.

— Dnia 9 września dość pogodnie; termometr od +8.1 doszedł do +20.6 C. Barometr z małą zmianą; o godzinie 7-mej rano dnia 10 września stan jego był 741.3 mm., termometr +13.2 C. Wiatr wschodni.

W niedzielę dnia 11 września: Imienia N. Maryi Panny, św. Prota i Jaska; w poniedziałek dnia 12 b. m.: Zwycięstwo nad Turkami, św. Waleryana.

**Sprawy sądowe.**

**Sprawa Dra Medweya.**

**Lwów 9 września.**

Na początku dzisiejszego posiedzenia przystąpiono do odczytania zeznań świadków, którzy do rozprawy stanąć nie mogli. Bronisław Słonecki zeznał w śledztwie stanowczo, że Brodzka nie miała zamiaru zupełnie zerwać z mężem. List Brodzkiego uważał za prowokację, nie za wyzwanie. Paulina z Kozłowskiich Rudkowska, żona inżyniera, zeznała w śledztwie, że p. Brodzkiej dano wychowanie towarzyskie, ale nie dano jej wychowania religijnego i etycznego. O ile wdziała, pożycie Brodzkiego było bardzo dobre. Janina nigdy się nie skarżyła na męża. Brodzki pod koniec zawsze skarżył się na Bieńdzkich; w nich widział powody swego nieszczęścia. Hr. Henryk Skarbek zeznał, że pożycie Brodzkich było dobre aż do chwili katastrofy. Doniesienie karne zrobił Brodzki za poradą jednego z adwokatów lwowskich. Brodzki zostawił w ręku hr. Skarbka rozporządzenie ostatniej woli tej treści, że z deponowaniem u hr. Skarbka 40 tysięcy zlr. przemasza 1/3 matce, 1/3 Słoneckiej, 1/3 swemu stryjowi w Tryecie.

Następnie odczytano fotografie listów Medweya. Ten ostatni uznał je za swoje. Listy zaczynają się od słów: „Janeczko moja“ — mówią o „śnięciu na jawie i we śnie“ — o „duszy drogiej“ — przepielnione są porównywaniami do „aniołów“ itd. W pierwszym liście, dnia 5 marca, donosi o śledztwie, zarządzonym przez męża za Brodzką, donosi się o krokach poczynionych przez sekundantów Brodzkiego i zapytuje: „Cóż ty na to wszystko, Janusio droga“ — a dalej pisze: „myślę, jakby mu najwięcej dojechać;“ pisze, że chciał jechać do Borek, aby Brodzkiego „przetrzeć piercią“! Donosi także, że się stara o monetę i że żona jego dowiedziela się o stosunku. „Sam nie wiem co z nią zrobić, najlepiej politykować.“ Wreszcie ją prosi o przysłanie listu, który dla niego stanowią *alibi* w razie skargi sądowej; doradza, co wogóle ma zrobić i żąda, aby napisała, że jeżeli Medwey jej nie pomoże, to sobie życie odbierze. „Stosunku naszego nie ukryjemy, trzeba go się starać usprawiedliwić.“ Bieńdzką w listach nazywa „Mucną.“ Zapewnia, że chciałby być ptakiem — że będą szczęśliwi, ale na końcu żąda od Janiny, aby się oszczędzała i wydawała mało pieniędzy.

Brodzka przynajmniej, że taki list odebrała. Deponowała go u matki-przełożonej w Krakowie i poleciła oddać mężowi. Drugi list z 7go marca rozpoczyna się wyrazami do „Januski“, że nie pisała dotychczas. „Katusze piekielne“ były niczem wobec niepokoj, gdyż każda myśl należała do niej. Medwey zaznacza, że Brodzkiego uważa za infamias i chce go spoliczkować. Listy każe adresować do swego ojca; zawiadamia ją, co robi Bieńdzka. Trzeci list, pisany przez Medweya po niemiecku, przepisała Brodzka i wysłała do Goena. Był to list bardzo pesymistyczny z prośbą o pomoc.

Brodzka odnośnie do tego listu zeznaje, że prosiła Medweya, aby jej napisał koncept niemiecki do jej kuzyna Goena, mającego człowieka, z prośbą o pomoc. Listu tego jednak Brodzka nie wysłała.

Na pytanie obrońcy podaje p. Brodzka, że pierwszy list Dra Medweya, jej przez p. Bieńdzką wręczony, był takiej treści, że maż, przeczytawszy go, mógł przebaczyć. P. Brodzka sądzi, że gdyby nie p. Bieńdzka, nie byłoby przyszło do fatalnych następstw. P. Bieńdzka patronizowała ten stosunek.

Obrońca zapytuje, jakie zamiary miała pani Bieńdzka?

Brodzka (z oburzeniem): Na to pytanie odpowiadac nie będę. P. Bieńdzka nie jest przed sądem oskarżoną!

Obrońca: Co p. Bieńdzka mogła myśleć o pani stosunkach majątkowych?

Brodzka: Ja sama zaprzyntowałam się na nie zaraz po ślubie bardzo różowo; spodziewałam się, że rodzice urządzią mi dom na taką stopę, jaką sobie wyobrażałam; kupiłam konie, ekwipaż. Mówiłam o tem p. Bieńdzkiej.

Obrońca: Czy to prawda, że Dr Medwey miał panią hypnotyzować?

Brodzka: O ile w książkach czytałam, sądzę, że przedmiot hypnotyzowany nie wie o tem zgola. Raz była w żarcie mowa o hypnotyzowaniu. Medwey rzekł: Ja panią zahypnotyzuję. Odparłam: Ciekawam, kto kogo pierwej? Myślę, że niełatwo byłoby mnie zahypnotyzować.

Przewodniczący zwałnia zupełnie p. Brodzką. Wychodzi ona, nie odpowiadając zupełnie na akcion Medweya.

Na to powstaje sekundant Brodzkiego, pruznik Słonecki, odprowadza panią Brodzką do drzwi i ująwszy ją za rękę, nocałował trzykrotnie i rzekł: „Pamięć w niepamięć wszystko, co było. Ja, imieniem nieboszczyka męża twego, przebaczam ci wszystko, kuzynko.“

Scena ta wywołała poruszenie w audytorjum. Pani Brodzka wybuchła gwałtownym płaczem i opuściła salę.

Odczytano dalej świadectwa Dra Medweya. Obrońca przedłożył list miłośny Janiny Brodzkiej do Medweya. Treść wskazuje, że pisała go ręka kobiety wysoce egzaltowanej, która czuła się nieszczęśliwą bez miłości. Porównywała się do potępionych w *Fiekle* Dantego, miotających się w rozpacz, znajdujących rozkosz w powiększaniu własnej boleści.

W końcu zapytał jeszcze obrońca oskarżonego: Czy bijąc się w pojedynku, działał na pod wpływem nieodpartego przymusu?

Oskarżony: Tak!

Obrońca: Czy uprowadzając Brodzką, działał pan dla koniecznej obrony zagrożonego jej życia?

Oskarżony: Tak!

Na tem postępowanie dowodowe zakończono.

Po pierwsze przedłożył prezydent trybunału, rada p. Spędakowski, następujące pytania sędziom przysięgłym:

I pytanie główne: Czy oskarżony Aleksander Oskar dwojga imion Medwey jest winien, że w lutym roku 1892 Janinę Brodzką, żonę s. p. Eugeniusza Brodzkiego, chociaż po jej woli, mężowi podstępem uprowadził?

II pytanie główne: Czy oskarżony Aleksander Oskar dwojga imion Medwey jest winien, że wyzwałszy s. p. Eugeniusza Brodzkiego do walki na broń morderczą, w takowej strzałem z pistoletu go zabił?

Na odnośne pytanie prezydenta trybunału, zwrócone do prokuratora i obrońcy, czy nie mają jakich wniosków w sprawie powyższych pytań, oświadczył p. zastępca prokuratora państwa, iż ze swej strony niema nic do podniesienia, obrońca zaś Dr Grek zażądał pięcio-minutowej przerwy do namysłu.

Po pauzie tej, postawił Dr Grek wniosek, aby trybunał, w myśl §. 319 proc. karnej, do podania następnego pytanie dodatkowe: w razie zatwierdzenia I pytania głównego, pytanie dodatkowe: „Czy oskarżony Aleksander Medwey dopuścił się czynu karygodnego, objętego pierwszym pytaniem głównym, działając pod wpływem przymusu nieodpornego, lub w wykonaniu sprawiedliwej obrony koniecznej?“ — a na wypadek potwierdzenia II pytania głównego, zupełnie analogicznie do pierwszego, drugie pytanie dodatkowe: „Czy oskarżony Aleksander Medwey dopuścił się czynu, objętego drugim pytaniem głównym, działając pod wpływem przymusu nieodpornego, lub w wykonaniu sprawiedliwej obrony koniecznej?“

Zastępca prokuratora, p. Przyłuski, sprzeciwił się postawieniu tych pytań.

Na posiedzeniu popołudniowym, rozpoczętem o godzinie kwadrans na piątą, ogłosił przewodniczący, iż trybunał postanowił częściowo przychylić się do żądania obrońcy i postawił trzecie pytanie dodatkowe: Czy Medwey dopuścił się czynu karygodnego, pierwszym pytaniem objętego, działając pod wpływem przymusu nieodpornego, lub w wykonaniu sprawiedliwej obrony koniecznej?

Następnie zabrał głos zastępca prokuratora p. Przyłuski. Sprawa — rzekł on — przedstawia się jasno. Ogół nie czeka szermierki językowej, lecz werdyktu, któryby był wyrazem etycznych pojęć społeczeństwa. Szło tu tylko o roztoczenie tła życiowego, na którym rozegrały się wypadki, zupełnie zresztą niewątpliwe. Rozprawa stwierdziła, że obraz, nakreślony w

Wreszcie wyraża prokurator nadzieję, że sędziowie przysięgli osadzą rzecz ze stanowiska surowego prawa, nie poddając się żadnym wpływom. Tu zresztą ustawa schodzi się z przepisami kodeksu moralnego, wrodzonego każdemu.

Kiedy pierwsza wiadomość o pojedynku bordujskim doszła do wiadomości publicznej, rozległ się jeden głos obrony. Stormowano sąd bardzo zwięźle. „Uwidł m żonę — mówiono — i strzelił mu w łeb.“ Ten człowiek, który się ruszył, wszędzie zostawił za sobą zagładę i zniszczenie. Wszedł do domu Brodzkich jako lekarz. Nie uszanował ani obowiązków swego powołania, ani obowiązków gościa. Począł romans z Brodzką; postawił jej ultimatum, skutkiem którego stosunek ich obojga przestał być platonicznym. Zniszczył szczęście rodzinne Brodzkiego, zabrał mu żonę, a zarazem zabił moralnie Janinę Brodzką. Słępa namiętność, która się także zbrodnia usprawiedliwia, tu nie grała roli; czyn spełniono na zimno z egoistycznych pobudek.

Jeden tylko w tej sprawie człowiek płonął namiętnością i zginął od własnych płomieni, a tym był Brodzki. Ze Medwey nie unosił się szaleństwem, świadczył przy sposobności o Drze Medwey, który całą winę starał się zepchnąć na barki p. Brodzkiej. Gdzie jest choćby iskierka prawdziwego uczucia lub tylko wspomnienie dawnych uczuć, tam się w ten sposób nie postępuje. Również sprawa przyjęcia 200 złr. przez p. Medwey z rąk Brodzkiej świadczy, że motywem czynów oskarżonego była zimna rachuba. Wprawdzie pani Brodzka, chcąc ratować Medwey, zeznała, że chciała on te pieniądze złożyć na cel dobroczynny; niewiadomo jednak, jaka to istynna wzbogaciła się tym romansowym funduszem.

Co do pojedynku, to podnieść należy, że gdyby p. Medwey był przy trzecim strzale chybił, walka nie skończyłaby się tak tragicznie. Ale Dr Medwey tego nie czynił; a jego tłumaczenie się z motywów, które nie pozwoliły mu sprowadzić zapasów na inne tory, nie trafią nikomu do przekonania.

Po przemówieniu prokuratora zabrał głos oskarżony Medwey, a zwracając się do przysięgłych, zapytuje, czy mógł nie podać ręki pani Brodzkiej, której życie było zagrożone. Co się tyczy pojedynku, przysięga, że ś. p. Brodzkiego zabił nie chciał.

Następnie przemawiał obrońca Dr Grek. Zaznacza on, iż nowożytnie nastawoństwo we wszystkich państwach broni cnoty kobiety. Lecz męzka zbyt dobrze zna misterye miłości, przysięga męzowi na wierność i nie potrzebuje opiekuna dla strzeżenia swej niewinności. Czyż jest możliwe — zapytuje obrońca, — aby Medwey śmiało pewne propozycje miłosne czynił p. Brodzkiej, która świeżo okryta była krepą macierzyńską po utracie dziecka, gdyby ona nie była mu czyniła pewnych awansów. Pani Brodzka była łatwa i przystępna... Przechodząc do kwestyi pojedynku, podniósł obrońca, że gdyby Medwey nie był stanął do pojedynku, byłby ogłoszony infamem i wyrzucony z tego społeczeństwa, do którego należy. W tym zatem wypadku działał on pod przymusem psychicznym i nawet według ustawy karnej nie może być za ten czyn odpowiedzialny. Obrońca polecił w końcu oskarżonego zyczliwie przysięgłych, podnosząc, że w tym wypadku popełnił oskarżony grzech wobec własnej rodziny, ale nigdy nie może być uważany za zbrodniarza. Niech zatem odpowiada za swój postępek przed Bogiem i przed własnym sumieniem.

Nastąpiła z kolei replika prokuratora i obrońcy, a po resumé przewodniczącego udali się przysięgli o godz. 8 1/2 wieczorem do sali narad dla wydania werdyktu.

**Lwów 10 września.**

(Telegram „Czasu“).

Wczoraj o godz. 10 1/2 wieczór ogłosił przewodniczący ławy przysięgłych p. Soltys następujący werdykt:

Na pierwsze pytanie główne w kierunku zbrodni uprowadzenia, odpowiedzili przysięgli: 7 głosami tak, 5 głosami nie.

Na drugie pytanie główne, postawione w kierunku zbrodni pojedynku, odpowiedzili przysięgli: 5 głosami tak, 7 głosami nie.

Pytanie dodatkowe odpadło wskutek zaprzeczenia pytania głównego.

Na podstawie powyższego werdyktu Trybunał uwolnił Medwey'a od oskarżenia tak co do zbrodni uprowadzenia, jako też co do zbrodni pojedynku. Zarazem uwolniony on został od poniesienia kosztów postępowania karnego.

Ponieważ prokurator nie zgłosił zażalenia nieważności, został Dr Medwey wypuszczony natychmiast na wolność.

**Telegramy własne „Czasu“.**

**Lwów 10 września.** (Ze Sejmu). Początek posiedzenia o godzinie 11 m. 25. Siemiginowski otrzymał urlop trztygodniowy.

Weigel postawił wniosek o powiększenie liczby posłów z Krakowa do 4, a ze Lwowa do sześciu.

Z porządku dziennego odesłano w pierwszym czytaniu sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmi-

cie stałego uregulowania stosunków skarbu krajowego do komisji budżetowej. Sprawozdanie o szkołach rolniczych, szkole gorzelniczej, gorzelni i torfiarni w Dublanach, oraz sprawozdanie o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych przekazano komisji gospodarstwa krajowego. Do komisji budżetowej odesłano: sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy Serwery o przyjęcie na fundusz krajowy kwoty 202 złr. 75 ct., należącej się gminie Tarnopol za utrzymanie Anny Wołoszyn w domu u bogich, dalej sprawozdanie o petycjach kilku gmin w sprawie niżenia prestaty na place nauczycieli, wreszcie sprawozdanie w przedmiocie emerytowania nauczycieli, tudzież wdów i sierot po nauczycielach o udzielenie lub podwyższenie emerytury względnie daru z łaski. Sprawozdanie w przedmiocie przeistoczenia 7-klasowej szkoły żeńskiej w Brodach na wydziałową przekazano komisji szkolnej. Sprawozdanie w przedmiocie odrestaurowania wnętrza kościoła przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie, oraz sprawozdanie Wydziału krajowego z preliminarzem galie. funduszu propinacyjnych na r. 1893 przekazano komisji budżetowej.

Na propozycję Wydziału krajowego członkami Rady nadzorczej Banku krajowego zostali wybrani pp. August Gorayski, Józef Męciński i Gustaw Romer.

Sekretarzami zostali wybrani: Trzeciński, Pa-szkowski, Wiktor i Siczynski.

Kwestorami wybrani: Antoniewicz, Golejewski, Korytowski i Torosiewicz Emil.

Rewidentami wybrani: Antoniewicz, B.obezyński, Dzeduszycki Klemens, Goldman, Kowalski, Mernowicz, Olpiński, Palch, Siczynski, Siemiginowski, Szeliski, Wołański i Mikola.

Do komisji budżetowej wybrani: Abrahamowicz, Badieni Stanisław, Chrzanowski, Czyżewicz, Danajewski Julian, Goldman, Jedrzejowicz Stanisław, Kowalski, Kozłowski Włodzimierz, Madeyski, Marchwicki, Romanek, Scipio, Skrzyński, Skalkowski, Stadnicki Jan, Szczepanowski, Zagórski.

Do komisji gospodarstwa krajowego wybrani: Antoniewicz, Dydziński, Gorayski, Gnoiński Jan, Gross, Lange, Polanowski, Potocki Roman, Puzyna, Rosenstock, Sapieha, Stadnicki Stanisław, Straszewicz, Schnell, Tarnowski Jan, Vivien, Wodziecki Ludwik, Zamoycki.

Do komisji prawnej wybrani: Dworski, Fruchtmann, Klemensiewicz, Krynicki, Lenartowicz, Madeyski, Rożankowski, Weigel, Zoll i Żywicki.

Do komisji petycyjnej wybrani: Barański, Barabasz, Bobczyński, Dzeduszycki Klemens, Golejewski, Hamorak, Kapri, Klemensiewicz, Kulaczowski, Mazaraki, Mernowicz, Mieczysław, Michalski, Mizia, Ochrymowicz, Sawa, Siemiginowski, Sirko, Strzygowski, Stręk, Szeliski, Tyszkowski, Wołański i Mikola, Zardecki.

Do komisji administracyjnej wybrani: Dworski, Horodycki Bronisław, Jedrzejowicz Adam, Koziebrodzki Szczepan, Kozłowski Zygmunt, Paszkowski, Pilat, Popowski, Romer Gustaw, Szepteyki, Taliszewski, Torosiewicz Mikola, Trzeciński, Wiktor, Wodziecki Antoni, Zbyszewski, Ziemiakowski, Żywicki.

Do komisji szkolnej wybrani: Asnyk, Badieni Stanisław, Balasiti, Czartoryski, Dunajewski Albin, Dzeduszycki Wojciech, Kulowski, Paszkowski, Pilat, Potoczek, Raczynski, Rayski, Romanek, Solecki, Szczepanowski, Tarnowski Stanisław (starszy), Tarnowski Stanisław (młodszy), Zoll.

Kramarczyk interpeluje Wydział krajowy, kiedy załatwi wnioski na poprzednich sesjach wniesione, a zmierzające do zmiany ustawy drogowej, aby prestaty w naturze zastąpione zostały dodatkami do podatków.

Koniec posiedzenia o godz. 12 min. 20. O dniu następnego posiedzenia została postawiona pisemnie wiadomość. Powszechnie przypuszczają, że do piero 20 lub 21 b. m. będzie następnym posiedzenie, gdyż wcześniej komisja budżetowa nie załatwi się z budżetem.

**Lwów 10 września.** Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie Kolei sejmowego, na którym omawiano program prac sejmowych i uchwalono załatwić na obecnej sesji budżet krajowy. Następnie wybrano komisję-matkę, w której skład weszli pp.: Stanisław Badieni, Bobrzyński, Chrzanowski, Gniwosz, Gorayski, Szczepan Koziebrodzki, Stanisław Tarnowski (starszy), Pilat, Polanowski, Rozwadowski, Skalkowski, Szepteyki, Stanisław Stadnicki, Weigel, Szczepanowski i Dembowski. Komisja-matka ukonstytuowała się, wybierając Sz. Koziebrodzkiego przewodniczącym, Polanowskiego zastępcą przewodniczącym, Szczepanowskiego sekretarzem.

**Lwów 10 września.** Gazeta Lwowska zaprzecza stanowczo doniesieniu dzienników, jakoby u Namiestnika była deputacja włościan z powiatów skałackiego i zbarazkiego, by wyjaśnić powody emigracji.

Gazeta Lwowska zaprzecza doniesieniu Dziennika Polskiego o wybuchu cholery w Majdanie sieniawskim, powiecie jarosławskim.

**Krosno 10 września.** Zmarł tu wczoraj Jan Nepomucen z Oleksowa Gniwosz. Pogrzeb jutro.

**Paryż 10 września.** Telegrafowane we środę interview Mohrenheima z redaktorem Gaulois sprawiło tu niedobre wrażenie. Ogólnie mówią, że

Mohrenheim, który nieustannie używa prasy tu-tejszej dla swych politycznych celów, powinien o tej prasie wyrażać się z mniejszym lekceważeniem.

**Matin** donosi dziś, że car pochwalił postępowanie Mohrenheima w sprawie z redakcją *Libre Parole*.

**Petersburg 10 września.** Z zarządzonego przez gubernatora jekaterynosławskiego śledztwa przeciw ekscelentom w Józowie okazuje się, że podpalili oni 180 sklepów, 12 szynków, 7 domów i synagogę. Szkoda wynosi 1 1/2 miliona rubli. Z ekscelentów zabito 23, pięciu jest ciężko rannych, a jeden zginął bez ślada, siedmiu spalili się w płomieniach.

Niebawem rozpocznie się procesy przeciw sprawcom rozruchów w Astrachanie, Saratowie, Pokrowsku, Chwalińska, Józowie i Taszkientu. Oskarżonych jest przeszło stu; powołano z górą tysiące świadków.

**Petersburg 10 września.** Historyk Ilowajski wystąpił w *Mosk. Wiedomościach* przeciwko konkurencyjnym zagranicznym fabrykantów, osiadłym w Łodzi i Sosnowicach. Również uderza gwałtownie na zamiar Kruppa założenia fabryki w gubernii jekaterynosławskiej. „Imię Kruppa — pisze Ilowajski — należy, obok imienia Bismarcka, do najniepopularniejszych w Rosyi.“

**Telegramy biura kosp.**

**Wiedeń 10 września.** Stan zdrowia Arcyksięcia Albrechta stale się polepsza. Arcyksiążę mógł już dziś opuścić łóżko.

**Czerniowce 10 września.** Na posiedzeniu Sejmu przedstawił prezydent krajowy nowomianowanego marszałka Lupula i jego zastępcę Rotha. Lupul podniósł, że prezydent krajowy w ciągu krótkiego swego urzędowania zdobył sobie sym patyę wszystkich. Marszałek wspominał również o swym poprzedniku Wasilkow, który zapewne dla dobra kraju i nadal będzie czynnym.

**Zadar 10 września.** Na posiedzeniu Sejmu prosi Klaietz, aby z uwagi na brak kompletu i porę żniw, z uwagi dalej na uchwalony już preliminarz budżetu na r. 1892/3, z uwagi wreszcie na zupełny brak projektów do ustaw — odroczone sesję sejmową. Bianchini przyłącza się do tego wniosku.

**Innsbruck 10 września.** Sejm postanowił odroczyć się przynajmniej aż do ukończenia południowo-tyrolskich wyborów uzupełniających, a więc do 27 b. m. Namiestnik oświadczył, że nie ma nic przeciw temu.

**Paryż 10 września.** Ze źródła autentycznego zapewniają, że obecnie niema wcale mowy o powrotnym spotkaniu się Ribota z Giersem.

**Genoa 10 września.** Król w towarzystwie księcia, ministrów i dostojników dworskich, przyjmował wiceadmirała Rienniera i komendantów statków francuskich. Przybyli oni do pałacu w powozach dworskich. Kompania wojska pełniła służbę honorową.

Riennier, wczoraj królowi list Carnota, powiedział: Prezydent republiki polecił mi, abym Wa-szę Król. Moję jego imieniem powitał i złożył życzenia szczęścia dla Waszej Król. Mości i jego rodziny. Król odpowiedział: Wraz z ludem moim cenię wysoko powitanie i życzenia prezydenta republiki. Poręczając panu misję obecną, wśród tak uroczystych okoliczności, dowiódł rząd francuski swojej dla nas przyjaźni, która nam jest drogą i odpowiada naszym uczuciom żywej sympatyj dla Francji.

Po tych przemowach nastąpiło przedstawienie świąty królewskiej, poczem Riennier miał u króla audiencyę, trwającą 50 minut i noszącą cechę wielkiej serdeczności. Riennier udał się następnie do królowej, aby jej złożyć swój hołd. Podczas przyjazdu i odjazdu oficerów francuskich, ludność wznosiła okrzyki: Niech żyje Francja!

Bezpośrednio po wiceadmirała Rienniera, przy-mował król również uroczyste pułkownika rumuńskiego Murgeso, który mu wręczył pismo króla rumuńskiego.

**Genoa 10 września.** Królestwo i księżęta wło-scy zwiędzili wczoraj wystawę. W oddziale, poświęconym myśiom katolickim, powitał dostojnych gości serdecznie Arcybiskup z Reggio.

**Genoa 10 września.** Urządzony przez muni-cypalność wieczór wypadł świetnie. Rozesłano przeszło 3000 zaproszeń, między innymi do wszystkich obcych oficerów. Około godz. 11 zjawił się król Humbert z małżonką. Królestwo, powitani przez burmistrza i radców muncypalnych udali się przez podwójny szpalet gości do wielkiej sali środkowej, gdzie rozpoczęły się tańce. Królowa tańczyła kadryla z burmistrzem. Podczas *cerce* rozmawiali królestwo z ministrami, wiceadmirałem Riennier i ambasadorem hiszpańskim Benomarem. Królestwo wyraził burmistrzowi żywe podziękowanie za piękny wieczór. Zagraniczni oficerowie byli odszczególniani na wieczore.

**Peruggia 10 września.** Sąd przysięgłych skazał Poggoniego, mordercę biskupa z Poligno, na dożywotnie więzienie celkowe. Jestto najwyższy wymiar kary.

**Glasgow 10 września.** Kongres gwarectw angielskich uchwalił 205 głosami przeciw 155 ośmio-godzinny dzień pracy.

**Bukareszt 10 września.** Rząd odwołał wszystkie manewry, natomiast zarządził koncentrację trzech klas rezerwy w pułkach celem wojskowego wykształcenia rezerwistów.

**Cholera.**

**Buda-Peszt 10 września.** Prezydent ministrów Szapary zarządził bezwzględne spalanie skór surowych, przesyłanych z Hamburga.

Hr. Szapary podniósł w centralnej komisji chole-rycznej kwestyę, czy nie byłoby właściwem w poro-zumieniu z rządem austriackim podjąć kroki, aby na granicach monarchii wagony i personal Orient-Expressu ulegały zmianie. Komisja jedno-głośnie przyjęła tę myśl.

**Buda-Peszt 10 września.** Żona jednego ze służby kolejowej na dworcu kolei zachodniej za-chorowała wśród podejrzaných objawów. Lekarz przywołany sądzi, iż jest to wypadek niezwykle ostrego kataru kiszki. Zarządzono badanie bakte-ryologiczne.

**Paryż 10 września.** We czwartek zachorowało tu 87, umarło 62 osób na cholera.

Minister spraw wewnętrznych polecił prefektowi Marsylii, aby zabronił wyładowywania wychodź-ców, przybywających z krajów, dotkniętych cho-lerą, lub takich, w których podejrzyczyć można istnienie cholery.

**Bielak 10 września.** Umarł tutaj wśród po-dejrzaných objawów przybyły z Wiednia podróżny. Sekcja i badanie bakteriologiczne wykazały, że nie zachodzi tu wypadek cholery azjatyckiej.

**Havre 10 września.** Przedwczoraj zachorował tu 11, umarło 10 osób na cholera. W tej ostatniej cyfrze mieszczą się dawniejsze wypadki choroby.

**NADEŚLANE.**

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

**Przez cały rok otwarty koncesyonowany zakład wodolecznicy „Maryówka“ (poczta Lwów).**

Szczęść nowych murowanych budynków. Ka-plica (Msze ś. codziennie). Urządzenia wzo-rowe. Kuchnia we własnym zarządzie. Pobyt i kuracya cząstawszy od 25 złr. tygodniowo. Le-karz przebywający stale w zakładzie. Połączenie z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Omnibus do Lwowa w godzinach: 8 1/2 rano, 2 1/2 po południu, 7 wieczór; ze Lwowa (plac Ha-licki) w godzinach: 11 3/4 przed połud., 4 po poł., 8 wieczór. — Wszelkich bliższych informacyi co do pomieszczeń i t. p. udziela zarząd. (1865 7-)

Emil Bertemilian Brajer, Dr Wiktor Legeżyński, właściciel zakładu, lekarz kierujący.

**Dr S. SKOBEL**

donosi niniejszem, że powrócił i ordynuje w choro-bach **skórnych i wener.** od godziny 2—5. Rynek główny, Nr 23, II piętro (gdzie księ-garnia Gebethnera i Sp.). (2044 1-12)

**Porębski i Zimler**

w Krakowie, Rynek 1. 8

polecają towary najlepszych gatunków w zakresie handlu **drobiazgowego, robót ręcznych i materyj kocielnych.** Ceny umiarkowane. (1798 22-100)

**Najlepszy Atrament**

do pisania i do kopiowania jest angielski z fabryki „Relim Brother's w Birmingham“ „Permanent Black“ i „Blue-Black.“

Skład wycyżny dla Krakowa i Galicyi zachodniej w handlu papieru **Jana Pi-schera w Krakowie „Pałac Spiski“.** (2042 2-3).

**Wydawnictwo**

Kalendarza krak. Józefa Czecha.

**Ociemniały pedagog W. K.**

znany w Krakowie, znajdujący się ze swoją rodziną w opłakanem położeniu i prawdziwej nędzy — zwraca się do Szan. Publiczności, a szczególnie do byłych kolegów o łaskawe nadesłanie jakiegokolwiek datku pieniężnego. — Ofiary na ten cel przyjmie i doręczy jemu Administracya *Czasu*.

Zbolałe serce i myśl zmącona po stracie najukochańszej naszej córki nie może się zdobyć na w przybliżeniu odpowiednie podziękowanie Wszystkim, a Wszystkim łaskawym, którzy współuczestnicząc nam z takim nie-mal Krakowowi! Niech i dzięki życzliwym nam z oddali! Cieszę Bóg, który wspólnych naszych modłów o wyratowanie z choroby naszego Anioła Doń wznoszonych wysłuchał nie chciał, wysłucha teraz nasze modły dzięk-czynne za Waszą niezrównaną dla nas do-broć i serce. (1920)

**Ludwikowie Wiszniewscy z synem.**

**KORNEL Strzemięńczyk z Janowic CHWALIBÓG**  
 **Właściciel dóbr Grojec**  
 przeżywszy lat 73, opatrzone SS. Sakra-mentami, zasnął w Panu d. 9 b. m. 1892 r.  
 Eksportacya zwłok odbędzie się w Niede-lę dnia 11 b. m. o godzinie 6 wieczorem, do kościoła parafialnego w Grojec, pogrzeb zaś w Poniedziałek dnia 12 b. m. o godzi-nie 9 rano, na które pozostali Krewni uprzejmie zapraszają. (2052)

— Zwraca się uwagę na ogłoszenie **Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska Fabiana Hochstima w Krakowie,** zamieszczone w dzisiejszym Nrze. (683 8-10)

**Ważne na seson jesienny i zimowy,** zobacz dzisiejsze ogłoszenie: **Bracia M. Iscovitsch.**

**Der Conducteur.** Waldheima wydanie urzędowe kursuchu. **Wrzesień.** Małe wydanie z kraj. rozkładami jazdy. Cena **30 ct.** — Wielkie wydanie z ilustr. przewodnikiem na kolejach i plan. Wiednia, Pragi i Buda-Pesztu, cena **50 ct.**, poczta **60 ct.** (1808 8-)

Nietylko we Francyi **Santal Midy** zdobył sobie powszechnie uznanie; podróżujący, którzy zwiędzają wszystkie części świata, znajdują go wszędzie; niema miłośnicy, w którejby *Santal Midy* nie był znany. Nie europejskiej, ale innych ras ludzie kupują go z jak największą ostrożnością i dziesięć razy obróca flakon na wszystkie strony, żeby się zapewnić, że im się nie daje lekarstwa fałszowanego, niemieckiego pochodzenia. We Fran-cyi publiczność wymaga nazwiska *Midy* na każdej kapsułce. (189 2-)

W chorobach nerek i pęcherza, piasku moczowego i w goścu, niezłych przyrządów oddechowych i trawienia polecają lekarskie powagi z najlepszym skutkiem **źródło lithonowy**

**Salvator**  
 **Skutek mocopędny!**  
 **Przyjemny smak! Lekka strawność!**  
 Do nabycia w handlach wód mineralnych lub w Dyrekcyi źródeł **Salvator** w Preszowie. (1146 18-)

**KURSA TELEGRAFICZNEJ.**

Wiedeń 10 września. 2 godziny 30 min. po poł.

rodzaj	str. st.	rodzaj	str. st.
100 złr. papier opod.	96 75	Anglobanki . . . . .	—
100 złr. srebrna . . . . .	96 30	Unioni . . . . .	—
100 złr. 4% w. . . . .	115 3	Bankwery . . . . .	—
100 złr. 5% pap. nieop.	100 45	Akcyje Länderbank . . . . .	—
Akcyje Ban. Aust.-W. . . . .	994	„ kol. Kar. Lud. . . . .	—
„ kredytywne . . . . .	31	„ lwowsko- . . . . .	—
London . . . . .	119 70	„ „ czerniow. . . . .	—
Napoleony . . . . .	9 60	„ „ połudn. . . . .	—
Dukaty . . . . .	5 69	Elbenthal . . . . .	—
Wiednia . . . . .	58 7	Nordbany . . . . .	—
5% Renta węg. pap. . . . .	—	Stawehay . . . . .	—
4% „ „ „ „ . . . . .	—	Alpiny . . . . .	—
3% „ „ „ „ . . . . .	—	Akcyje tyrolskie . . . . .	—
Łoży prem. węg. . . . .	—	Habo . . . . .	—
Łoży tyrolskie . . . . .	—		

Uposobiecie w ełd: 10 września

Banknoty austr. . . . .	170 5	4% Listy likw. pol. . . . .	62 83
Krótki Wiedeń . . . . .	170 15	Akr. kol. Kar. Lud. . . . .	58 72
Banknoty ros. . . . .	206 2	„ austr. kred. . . . .	163 12
6% Listy zast. pola. . . . .	65 80	Ultimo Ruble . . . . .	206 60

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA **Michał Chyliński.**

Kursy pieniężne i papierów publicznych.		płanę		płanę		płanę		płanę		płanę		płanę		płanę			
Władzy.		Władzy.		Władzy.		Władzy.		Władzy.		Władzy.		Władzy.		Władzy.			
100 f. wart. im. oprócz kuponu biels.	96 25	97 24	100 f. wart. im. oprócz kuponu biels.	96 25	97 24	100 f. wart. im. oprócz kuponu biels.	96 25	97 24	100 f. wart. im. oprócz kuponu biels.	96 25	97 24	100 f. wart. im. oprócz kuponu biels.	96 25	97 24	100 f. wart. im. oprócz kuponu biels.	96 25	97 24
Wpółna państwowa renta papierowa . . . . .	104 50	105 56	Wpółna państwowa renta papierowa . . . . .	104 50	105 56	Wpółna państwowa renta papierowa . . . . .	104 50	105 56	Wpółna państwowa renta papierowa . . . . .	104 50	105 56	Wpółna państwowa renta papierowa . . . . .	104 50	105 56	Wpółna państwowa renta papierowa . . . . .	104 50	105 56
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne . . . . .	93 80	94 70	Galicyjskie obligacye indemnizacyjne . . . . .	93 80	94 70	Galicyjskie obligacye indemnizacyjne . . . . .	93 80	94 70	Galicyjskie obligacye indemnizacyjne . . . . .	93 80	94 70	Galicyjskie obligacye indemnizacyjne . . . . .	93 80	94 70	Galicyjskie obligacye indemnizacyjne . . . . .	93 80	94 70
4% gal. Oblig. propinacyjne 36-letnie . . . . .	103	105	4% gal. Oblig. propinacyjne 36-letnie . . . . .	103	105	4% gal. Oblig. propinacyjne 36-letnie . . . . .	103	105	4% gal. Oblig. propinacyjne 36-letnie . . . . .	103	105	4% gal. Oblig. propinacyjne 36-letnie . . . . .	103	105	4% gal. Oblig. propinacyjne 36-letnie . . . . .	103	105
5% oblig. komun. gal. Banku krajowego . . . . .	97 40	98 40	5% oblig. komun. gal. Banku krajowego . . . . .	97 40	98 40	5% oblig. komun. gal. Banku krajowego . . . . .	97 40	98 40	5% oblig. komun. gal. Banku krajowego . . . . .	97 40	98 40	5% oblig. komun. gal. Banku krajowego . . . . .					

**Nauczycielka** muzyki poszukuje lekcyj gry na fortepianie. — Adres: **Kraków, ul. Floryańska L. 5, II. piętro, w obecnach.** (1951-4-6)

Koncesyon. przez Wys. c. k. Namiestnictwo  
**Biuro nauczycielskie Stefani Szurek**  
w Krakowie, ulica Stolarska L. 4,  
poleca: Polki, Francuzki, Niemki i Angielki,  
wysoko i średnio wykształcone. (1905-3-10)

**ALFRED BIASION**  
w Krakowie  
**FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH**  
posiada wyłączny skład i poleca  
WW. PP. Lekarzom

Przyrządy antycholeteryjne kompletne  
**do Hypodermoklizy,**  
**Infuzy i Enteroklizy,**  
oraz (2016-2-6)

Przyrządy parowe (rozpylacze)  
**do desinfekcyi**  
mniejszych i większych rozmiarów.

**Deutscher Unterricht.**  
Nachhilfe für Schillerinnen und Schiller höherer Lehranstalten, Weiterbildung Erwachsener, Vorbereitung für deutsche Gymnasien, Real- und Cadettenschulen; Durchsicht druckfähiger Arbeiten. (1906-4-6)  
B. Michael, Krakau, ul. Kopernika 4.

Sześć lub cztery pokoje  
na III. piętrze, front na południe Małego Rynku, do wynajęcia. — Wiadomość przy ul. Mikołajskiej L. 4. (1940-6-)

**C.k. kolej państwowa**  
**Ogłoszenie.**  
L. 32727-V. (2013-2-3)  
Podaje się do wiadomości, że w obwodzie krakowskiej c. k. Dyrekcji ruchu **znaleziono zegarek damski złoty wraz z złotym łańcuszkiem.** Zegarek ów można odebrać w wyżej wymienionej Dyrekcji za odpowiednim udowodnieniem własności.

**Prawdziwy Proszek karbolowy**  
40 procentowy, do desinfekcyi,  
**Dra Predari,**

ma wyłącznie na składzie w Krakowie podpisany Dom handlowy i sprzedaje 1 kilo po 8 centów.

**H. FRITSCH**  
w Krakowie, Mały Rynek.  
Powyższy handel wysłał ten proszek do wszystkich stacji pocztowych i kolejowych, w dowolnej ilości od 5 kilogramów wzwyz. (1948-3-3)

**Pierwszorzędne handle w Tarnowie:**

- 1) **Kamil Baum**, centralny skład papieru.
- 2) **Otto Foerster**, skład płócien, bielizny i towarów bławatnych.
- 3) **S. Jakubowski**, handel korzeniami, win i skład cementu.
- 4) **F. Leszczyński**, handel korzeniami, win i delikatesów.
- 5) **F. T. Pawłowski**, handel towarów żelaznych, norymber. i herbaty.
- 6) **Karol Raschka**, księgarnia i skład nut.
- 7) **U. Spargnapani**, cukiernia, zamówienia wszelkie wysłał odwrotnie.
- 8) **August Starzewski**, wyroby z nowego srebra i towary galanterii.
- 9) **H. Wierzycki**, handel galanterii i drobiażgów. (1422-13-13)
- 10) **W. Zuławski**, zakład optyczny.

**Friedricha**  
**MOTOR PAROWY**  
o sile 2-16 koni.  
Uznany jako najlepszy motor dla drobnego przemysłu i elektr. zakładów.  
Wolne od koncesyj, nie, eksploatacyjne koszty rurowo-karbowe i mata.  
**MACHINY PAROWE.**  
C. k. wył. uprz. fabryka maszyn  
**Friedrich & Jaffe's Nachf.**  
w Wiedniu, III, Hauptstr. 109.  
Prospekta bezpłatnie. (28-16-)

Zu beziehen durch jede Buchhandlung ist die preisgünstigste in 27 Auflage erschienene Schrift des Med-Rath Dr. Müller über das  
*gestörte Nerven- und Secret-System.*  
Freie Zusendung unter Couvert für 60 Kr. in Briefmarken. (851-24-)  
**Eduard Bendt, Braunschweig.**

**1892. MONACHIUM**  
w pałacu kryształowym.

Pod Najwyższym protektoratem J. Król. Wysok. Księcia Rejenta Luitpolda bawarskiego i prezydium honorowem J. Król. Wysok. Księcia Ludwika bawarskiego.

**VI. WIELKA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA ARTYSTYCZNA** (915-4-4)

OD DNIA 1go CZERWCA DO KOŃCA PAŹDZIERNIKA.

**Eine Deutsche**  
wünscht Lectionen gegen eine monatliche Vergütung, täglich eine Stunde, fl. 6.  
Nähere Auskunft: Sławkowergasse Nr. 22, I. Stock — zu sprechen von 3 bis 4. Uhr Nachm. (1954-2)

Znane jako najlepsze czysto lniane  
**Płótna korczyńskie**  
na koszule, przesieradła bez szwu itp., wszelkiej szerokości od grubych do najciańszych web; dymy, ręczniki, chustki do nosa grubsze i cienkie wełbowe; drelichy na libery i materace; płótna żaglowe (Segeltuch); obrusy, serwety, ściereki, płótna domowe póbielone, itp. wyroby w najlepszym gatunku poleca  
**KRAL. FABRYKA WYROBÓW TKACKICH Wt. Goneta**  
w Korczyńcu, p. Korczyzna.  
Cenniki i próbki z żądanych gatunków oplatnie. (1945-3-29)

**Pierwszorzędny hotel w Krakowie,**

wytwornie urządzonej, z pięknym lokalem restauracyjnym i odnośnymi koncesjami, jest na dłuższy czas do wdzierżawienia.

Warunki dzierżawy: czynsz umówiony półroczny z góry, półroczna kaucya, odkup pościeli i bielizny, oraz kaucya na zabezpieczenie wszelkich innych rechemości. (1556-11-)

Wiadomość w Biurze komisowem Wt. Jaworskiego w Krakowie, ul. Grodzka 30.

**Stołki kąpielowe i wanny z ogrzewaniem, zycbady, prysznicie i klozety**  
poleca własnego wyrobu

**Karol Markus**  
w Krakowie, ulica Szpitalna L. 18.  
URZĄDZA WODOCIĄGI, ŁAŹNIE, WYCHODKI. (1950-55-104)  
Utrzymuje największy skład samowarów Tuskich oraz wszelkich naczyń blaszanych.

**Największy handel Maszyn do szycia**  
nie tylko w kraju, ale w całej Austrii. (1605-41-80)

Wybór z 12 fabryk  
ręczne Singera po 28, 36, 40, 48 złr.  
nożne Singera po 30, 42, 50, 65 złr.  
ratami po 4 złr. miesięcznie, gotówką 10% taniej.

**JOZEF IWANICKI,**  
Kraków, Rynek I. 25.  
Lwów, Hotel Zorza.

**Papier klosetowy 15 c.**  
**Schottwienner Papierfabrik,**  
Wien, VII, Kaiserstrass 76.  
(168-69-)

**Welocypedy**  
wielkiego rodzaju.  
Katalog za nadaniem marki 10 ct.  
Pozostali zastępcy. (1467-46-)  
**H. Bock, Wien, III, Hauptstr. 72.**

**Najlepsze czernidło w świecie.**  
**FERNOLENDA**  
CZERNIDŁO NA BUTY

w WIEDNIU  
(fabryka założona 1835 r.)  
To czernidło bez oleju wtryolejowego nadaje łatwo ciemnotrawny połysk i utrzymuje trwałe skóry.  
Wszędzie do nabycia.  
EWAGA. Uprasza się Szanowną Publiczność we własnym interesie, ażeby żądała wyraźnie czernidła na obuwie Fernolendta i przyjmowała tylko te pudełka, które mają moją nazwę (1087 20-52)

**St. Fernolendt,**  
ponieważ istnieje w handlu wiele naśladowani bez wartości, których wyniki wykonane są w podobny sposób do moich winet, ażeby Szanowną Publiczność w błąd wprowadzić.

Pierwsza wiedeńska  
**MACZKA POŻYWCZA DLA DZIECI**

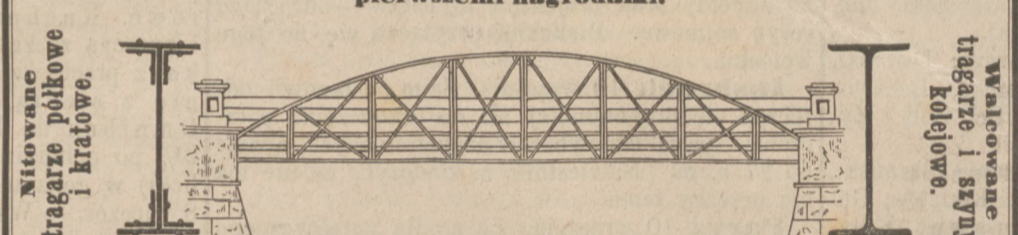
firmy  
**F. Giacomelli w Wiedniu.**

Siłmienne matki spełnia zupełnie swój obowiązek, jeżeli swe niemowlęta zawsze i tylko maczką pożywną dla dzieci Giacomelliego odżywiać będą. Jestto jedyny środek spożywczy bez krobimian, odznaczony złotym medalem, wypróbowany i jaknajlepiej polecany przez lekarzów powagi. Mała puszka 45 ct., duża 80 ct. Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i handlach łakoci w Austrii i Węgrzech. — Należy żądać wyraźnie **Erstes Wiener Franz Giacomelli's Kindernährmittel.** (1498-16-30)

**HARLANDERSKICH NICI**  
pod względem pierwszorzędnej jakości nie przewyższa żaden inny wyrób. (1642-8-24)

DLatego proszę szyć tylko  
**HARLANDERSK. NICIAMI.**

Na wszystkich dotychczas obeszanych wystawach powszechnych odznaczony pierwszymi nagrodami.



**ALBERT MILDE & Co.,**  
c. k. nadworny warsztat artyst. i budowlano-żelazarski i konstrukcyj z żelaza w Wiedniu, III/2, Untere Viaductgasse 35/37.  
Roboty artystyczno-żelazarskie wszelkiego rodzaju, żelazarnia budowlana na wielkie rozmiary. Wszelkie rodzaje okien, krat do okien i drzwi, poręczy do schodów, balkonów, werand, krat ogrodowych, krat do bram, i t. p. Ciepłarnie, konstrukcje dachów i sufitów, mosty. (1469 35-40)  
Konstrukcje z żelaza we wszelkim rodzaju.

**MEŹCZYŹN**

cierpiących na osłabienie męskie, zaprasza się we własnym interesie o sprawozdanie broszury używania patentowanego we wszystkich państwach, odznaczonego złotymi medalami galwano-elektrycznego przyrządu „Refector.“ Jedyny przyrząd, który wedle profesora Volty, polegający na naukowej podstawie jest konstruowany i nawet w zastarzałych cierpieniach gruntownie pomaga. Zastosowany przez profesorów i lekarzy. Refectora można wygodnie w kieszeni umieszczyć. Broszurę z opisem użycia wysłał darmo i oplatnie jener. reprezentant J. Augenfeld w Wiedniu, I, Schulerstrasse 18 (także dyskretnie po liter). W zamkniętej kopercie 10 cent. porto. (1022 37-)

**C. k. austriackie koleje państwowe.**  
**WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY**

ważny od 1 maja 1892 r. (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórze):		Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórze):	
7:03 rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa	do Podwoźcysk, ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemysłu do Chyrowa i Nowego Zagórza.	4:50 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórze Pl.	z Podwoźcysk, ma połączenia w Przemysłu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1go lipca do 31go sierpnia z Koszyc i Orłowa.
7:11 " " " " " z Podgórze Pl.		5:00 " " " " " Krakowa	
8:00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa	do Lwowa, ma połączenia w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia. Od 25 czerwca do 15 września ma także połączenie do Orłowa przez Tarnów i bez zmiany wagonów do Mszany dolnej (Rabki, Zakopanego) przez Podgórze-Płaszów.	6:12 rano pociąg posp. Nr. 2 do Podgórze Pl.	z Mszany przez Lwów.
8:10 " " " " " Podgórze Pl.		6:20 " " " " " Krakowa	
10:30 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa	do Podwoźcysk, ma połączenia w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Przemysłu do Chyrowa, Strzyja i Stanisławowa.	2:15 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórze Pl.	ze Lwowa, ma połączenie w Przemysłu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
10:40 " " " " " z Podgórze Pl.		2:25 " " " " " Krakowa	
9:20 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa	do Mszany przez Lwów, ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.	8:09 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórze Pl.	z Podwoźcysk, ma połączenia: w Przemysłu od Stanisławowa, Strzyja i N. Zagórza, w Podgórzu Pl. od 25 czerwca do 15 września z Mszany dolnej, Rabki, Chabówki, Zakopanego) bez zmiany wagonów.
9:28 " " " " " z Podgórze Pl.		8:20 " " " " " Krakowa	
10:55 w noey poc. osob. Nr. 11 z Krakowa	do Podwoźcysk, ma połączenia w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Belzca, w Przemysłu do Chyrowa, Stanisławowa i Strzyja. — Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.	9:34 w noey poc. posp. Nr. 4 do Podgórze Pl.	z Podwoźcysk, ma połączenia: w Przemysłu od Husiatyna, Stanisławowa, Strzyja przez Chyrow w Jarosławiu od Belzca, Sokala i Rawy ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza.
11:05 " " " " " z Podgórze Pl.		9:42 " " " " " Krakowa	
5:50 po poł. poc. osob. Nr. 17 z Krakowa	do Tarnowa, ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca.	8:41 rano pociąg osob. Nr. 18 do Podgórze Pl.	z Tarnowa, ma w Podgórzu Pl. połączenie od Żywca.
6:00 " " " " " z Podgórze Pl.		8:55 " " " " " Krakowa	
1:00 po poł. poc. mieszany z Krakowa	do Wieliczki.	7:58 rano poc. międz. Nr. 462 do Podgórze Pl.	z Wieliczki. Pociąg Nr. 462 ma połączenie w Bierzanowie do poc. Nr. 15 w kierunku do Lwowa, a w Podg. Pl. do poc. Nr. 1014 do Mszany dolnej od 25 czerwca do 15 września. Poc. Nr. 452 ma połączenie w Podgórzu Pl. do pociągu Nr. 1016 w kierunku do Suchy, N. Sączu i N. Zagórza.
1:15 " " " " " z Podgórze Pl.		8:18 " " " " " Krakowa	
8:50 rano pociąg mieszany z Krakowa	do Husiatyna przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórza; ma połączenia w Kalwarii do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.	7:00 wiecz. " " " " " Podgórze Pl.	
9:05 przed poł. poc. międz. z Zwierzynica		7:15 " " " " " Krakowa	
9:09 " " " " " z Podgórze Pl.	do Chyrowa przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórza; ma połączenia w Kalwarii do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jasle do Rzeszowa.	5:40 rano poc. osobowy do Podgórze przyst.	z Husiatyna przez Chyrow, N. Zagórza, N. Sącz, Suchą — ma połączenia: w Jasle do Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa i Koszyc, w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia.
9:15 " " " " " przystanku		5:50 " " " " " Zwierzynica	
7:05 wieczór pociąg międz. z Krakowa	do Oświęcimia.	6:05 " " " " " Krakowa	
7:20 " " " " " z Zwierzynica		3:49 po poł. poc. osobowy do Podgórze przyst.	z Husiatyna przez Strzyj, N. Zagórza, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jasle do Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa i Koszyc, w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia.
7:25 " " " " " z Podgórze Pl.		3:55 " " " " " Piasz.	
7:31 " " " " " przystanku		4:00 " " " " " Zwierzynica	
4:40 rano pociąg mieszany z Krakowa	do Oświęcimia.	4:15 " " " " " Krakowa	
4:55 " " " " " z Zwierzynica		10:12 przed poł. poc. międz. do Podgórze przyst.	z Oświęcimia.
5:00 " " " " " z Podgórze Pl.		10:22 " " " " " Zwierzynica	
5:06 " " " " " przystanku		10:37 " " " " " Krakowa	
2:15 po poł. poc. mieszany z Krakowa	do Oświęcimia.	8:53 wieczór poc. międz. do Podgórze przyst.	z Oświęcimia.
2:30 " " " " " z Zwierzynica		8:59 " " " " " Piasz.	
2:34 " " " " " z Podgórze Pl.		9:07 " " " " " Zwierzynica	
2:40 " " " " " przystanku		9:22 " " " " " Krakowa	
5:50 po poł. poc. osobowy z Krakowa	do Żywca.	8:24 rano pociąg osobowy do Podgórze przyst.	z Żywca, ma w Kalwarii połączenie z Wadowic. (2511-46-)
6:05 wieczór " " " " " z Podgórze Pl.		8:30 " " " " " Piasz.	
6:11 " " " " " przystanku		8:55 " " " " " Krakowa	
8:00 rano pociąg osobowy z Krakowa	do Chabówki (Zakopanego), Rabki i Mszany dolnej. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.	7:58 wieczór pociąg osob. do Podgórze przyst.	z Mszany dolnej, Chabówki (Zakopanego) i Rabki; kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8:13 " " " " " z Podgórze Pl.		8:04 " " " " " Piasz.	
8:19 " " " " " przystanku		8:20 " " " " " Krakowa	

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 10 ct. we wszystkich stacjach c. k. kolei państwowych lub u konduktorów.

**Akademia przemysł.-handlowa w Gracu.**  
**Kurs abiturjentów.**  
Jednoročný kúrsiecki kurs dla maturzystów z gymnazjów i szkół realnych, którzy poświęcają się zupełnie zawodowi handlowemu lub równocześnie ze studiami uniwersyteckimi, chcą także zyskać wiadomości handlowe. — Szczegółowych prospektów udziela  
**Dyrekcya Akademii przemysłowo-handlowej w Gracu:**  
A. E. v. Schmid.  
(1630 3 6)

**Wiedeń — „Hôtel Métropole“.**  
RINGSTRASSE, FRANZ-JOSEFS QUAI.  
**Wielki pierwszorzędny hotel.**  
300 pokoi i salonów (od 1 zlr. wzwyz), winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“). Wspaniałe podwórze ozdobne. Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacja tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie niższe ceny. (1463 67-104)  
L. Speiser.

**FABRYKA MACHIN**  
**MAX KORN,**  
Wien-Hernals, Hauptstrasse Nr. 150.  
Specjalny wyrób maszyn do obrabiania drzewa i maszyn do narzędzi, tudzież urządzeń transmisyj.  
Cenniki darmo i oplatnie. (1292-18-65)

**Ważne na sezon jesienny i zimowy.**  
**Bracia M. Iscovitsch**  
POSIADACZE KILKU MEDALI I SKŁADÓW WE WSZYSTKICH STOLICACH W EUROPIE,  
Główny skład dla Galicyi:  
Rynek gł. w Krakowie Rynek gł. Nr. 12. Nr. 12.  
**Nowy i największy Zakład ubiorów,**  
polecają Szanownej Publiczności ubiory własnego wyrobu dla mężczyzn, chłopców i dzieci z poręczonych dobrych materij i najmodniejszego kroju po zadziwiająco tanich cenach.  
Zamówienia według miary będą punktualnie wykonane, a nieodpowiedni towar będzie napowrót przyjęty. (1879-6-26)  
**Bracia M. Iscovitsch.**  
Centralny skład w Wiedniu, I., Maria Theresienstrasse 10.  
Główny skład dla Rumunii w Bukareszcie „Chevalier de Mode“ Strada Covaci No 2 u. 9, „Bazar de Roumanie“ Strada Selari No 7. — Składy w kilku głównych miastach itd. — Główny skład dla Serbii w Belgradzie „Palais Royal“ Fürst Michael Strasse No 6, „Bazar de France“. Składy tylko w Kragujevac i Pojarevat. — Eksport do wszystkich krajów.  
**Największy wybór.**

**Winogrona kuracyjne**  
**vöslauskie i badeńskie**  
 oraz wszelkie owoce południowe  
 poleca  
**HANDEL WIN I ŁAKOCI**  
**Edwarda Fuchsa**  
 w Krakowie.  
 Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się  
 odw. otnie. (1891-8-3)

**Dra M. Fedorowicza**  
**rafinerya nafty w Ropie,**  
**stacya Grybów,**  
 wysyła codziennie w barykach ame-  
 rykańskich — po cenach fabrycznych  
**naftę salonową nieeksplodującą**  
**i olej do smarowania maszyn.**  
 (1789-12-)

**WILLA FILOCHOWKA**  
 w Zakopanem.

Z dnem 1 września b. r. otwieram pensjonat tak dla dorosłych, jak dla dzieci, potrzebujących zimować w Zakopanem, zapewniając troskliwą opiekę, zdrowy i smaczny wikt, tudzież dogodnie i ciepłe pokoje wraz z umeblowaniem, a na życzenie i z pościelą. Cena za mieszkanie z całkowitem utrzymaniem i obsługą 80 złr. miesięcznie. Porady lekarskiej udzielać będą Wni Drowie w miejscu. (1868-9-10)

**Rozyna Wandasiewiczowa,**  
 żona c. k. nauczyciela Semin. naucz. męskiego.

Proszę czytać, zauważyć,  
 i pamiętać nas obdarzyć.

Fabryka krawatek „A la bonne cravate“  
 w Krakowie, ul. Grodzka L. 18  
 i Pralnia bielizny, ul. Grodzka L. 9-11,

przyjmują do prania i prasowania: bieliznę męską i damską, suknie satynowe damskie, fraki, czapki, wyprawy ślubne i wszelkiego rodzaju bieliznę, ręczną za czystości w praniu i punktualne wykonanie zleceń.

Przyjmuje także fabryka rękawiczki do prania, krawatki do przerabiania i wywabiania pian, oraz ma na składzie krawatki mogące zadowolić najwybredniejszego gusta Sz. Publiczności. (1258-83-100)  
 Ceny bardzo niskie. *Rozalia Recht.*

**FOLWARK**  
**Podzamcze-Rzemień**  
 w powiecie Mieleskim,  
 jest do wydzierżawienia od 1go lipca 1893 r.  
 Bliższych wiadomości udziela  
 Biuro adwokata **Dr. Retin-  
 giera** w Krakowie. (1851-4-5)

**KASY**  
 stare i nowe sprzedaje najtaniej (1601-254-)  
**EMIL WEINER**, Wien, I., Salzthorgasse 4.

**R. GEBURTH**  
 c. k. nadworny maszynista,  
**WIEN, VIII, Kaiserstr. Nr. 71.**

Największe i najlepsze piece do opalania, piece regulacyjne do napełniania, piece piaszczowe dla wentylacji, kaloryfery dla centralnych opaleń i suszarni.

Emalowane piece we wszelkich barwach.  
 Nowy przenośny piec emalowany kaflowy.

Nowy przenośny piec do opalania drzewem z patentow. spichrzem ogrzewającym, dającym długotrwałe i łagodne ciepło.

Cyklus, nowy cegły piec świetlany dla opalu węgla, pali węgla bez dymu i dług. oszczędza wiele paliwa. (1811-6-26)

Piece kuchenne, przenośne i mruwane, prze nośne okalowanie ściennie trwałe.  
 Zastępcy poszukiwani. Cennik darmo.

Próbki wszędzie opłatnie.  
 Uznanie najlepsze, najmodniejsze  
**Materye sukienne**  
 prawdziwe, trwałe i tanie, na ubrania, paloty zimowe, zażutki, mezykowy, konfekcyę damską i na każdy cel roz-  
 szyć także prywatnym na metry skład c. k. fabryk materyj sukienych i towarów z wełny owczej  
**MORIZ SCHWARZ**  
 Zwittau bei Brünn.  
 Sukna na mundury i wytygi, nieprzemakalne paktaki i materye myśliwskie, peruwieny i deski na ubrania salon, sukna na libery i bilardy, sukna damskie, żarutki himalaya i piedy. (1814-4-20)  
 Dla pp. majstrów krawieclich pożyczam nieopłatnie zbiory orszak  
 Zasada: trwały towar, dobry i tani. Wysyła za zaliczką lub za gotówkę.

a) Z dnem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaje wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniając się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto znieślenia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto ocenników i ksiązek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. —  
 b) Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszty muzyczne od fabryczniczy. c) Na życzenie wyznacza ze wskazanej mi fabryki mi adresami i sprze-warunkach, na których życzenie znajdujące się żydy więc taki fortepian, kosztuje na miejscu we opakowaniu i dostawą sztafowaty 430 złr. — i odsłaniam aż do Tar-wszystkie nowe, nawet muzyczne mojego skła-od 20-letnią. e) Każde na- u mnie (albo w moim skła-fabryce za moim pośredni- w tej samej oenie, w jakiej je sprzedam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego za-żąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. f) Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. g) Narzędzia muzyczne uży-wane wymieniam za dopłatą na nowe. h) W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis- pośredniczo zupełnie bezinteres-ownie.  
 (2764-39)

**SKŁAD**  
**FORTEPIANÓW**  
**B. GABRYELSKIEJ**  
**KRZYSZTOFORY**  
**KRAKÓW**

**Lwowska Fabryka Asfaltu**  
 i **TEKTUR** ulepszonych ogniotrwałych  
 S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera  
 we **LWOWIE**, przy ul. Korytniej pod Nr. 13, poleca  
**Asfaltową masę elastyczną do fundamentów**  
 dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś pewny środek izolujący wilgoć:  
**TEKTURĘ ulepszoną ogniotrwałą**  
 do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów □ od złr. 1-80 do złr. 3-50;  
**ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE,**  
**LAK ASFALTOWY ŚWIECĄCY DO KONSERWACYI**  
 dachów tekturowych i żelaza; (1791-60-100)  
 SMOŁĘ angielską bezwodną, najbardziej zawilgocone sciany w mieszkaniach.  
 Niszczycy zastarzały grzybek drzewny.  
 Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reparacje tychże. Metr □ po 50 do 75 ct. Długoletnią trwałość poręcza się.

**WAŻNE DLA ROLNIKÓW!!**  
**Najtańsze i najlepsze nawozy sztuczne**  
 pod gwarancją zawartości składników  
 DOSTARCZA  
**Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe**  
 we **Lwowie**  
 po cenach niższych od dotychczas praktykowanych, a mianowicie:

Wyciąg z cennika:	Kwas fosforowy		Azot	Cena za 100 <sup>0</sup> ko z work. złr.
	wogóle	w wodzie rozp.		
Nr. 1 mączkę kościaną roztopioną kwasem siark.	13-14	12-13	2-3	7-50
Nr. 2 superfosfat z kości	18-19	16-18	1/2-1	7-80
Nr. 4 mączkę parową niewyklejoną	17-19	—	4 1/2-5	8-25
Nr. 15 guano superfosfat	—	14-15	—	6-—
Nr. 11 mączkę (żułek) Thomasa (75% mianu)	18-20	—	—	4-20
Nr. 16 kainit z Kaluzsa	—	—	—	1-50

z dostawą w wagonach lub półwagonach. Cenniki, w których są wyrażone bliższe warunki spłaty, oraz informacje o sposobie użycia nawozów, dostarczają się darmo i opłatnie.  
 Próbkę każdej dostawionej partyi mogą być na życzenie odbiorcy chemicznie zbadane przez c. k. stację doświadczalną w Wiedniu na koszt Towarzystwa. (1613-10-)  
**Worki** na zboże, na mąkę, na chmiel i na nawozy również do nabycia po cenach najniższych.

**WAŻNE DLA ROLNIKÓW!!**  
**ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE**  
 bez urządzenia kotłów, bez niemił. dymu, bez pilnowania, bezpiecznie, bez hałasu, znacznie mniejsze koszta ruchu.  
**OTTO NOWY MOTOR GAZOWY**  
 stojący i leżący, dla elektrycznych lamp stojących i leżących, także dwucylindrowy o sile 1/2 do 100 koni.  
**FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH**  
**LANGEN & WOLF** w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.  
 (97-596)

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineral. i aptekach.  
**SAXLEHNERA**  
**WODA GORZKA.**  
 Zalety zdroju Hunyadi János Saxlehnera według orzeczenia słynnych lekarzy:  
 — punktualny, pewny, łagodny skutek. —  
 Także przy dłuższym używaniu może być przez przyrządy trawienia znakomicie zniesiona. — Łagodny, dosyć przyjemny smak. — Stale jednaki i trwały skutek. — Mała dawka.  
 Dla ochronienia się od mamiącego naśladowania należy żądać  
 „Saxlehnera wody gorzkiej.“  
 ZAWSZE (712-24-25)

Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska  
**Fabiana Hochstima**  
 w Krakowie,  
 przy ulicy św. Jana pod Nr. 1,  
 zaopatrzona jest w (682-26-33)  
**NAGROBKI**  
 z najlepszego piaskowca, poczawszy od 20 złr., tudzież z marmuru, granitu, syenitu i labradoru.  
 Przyjmuje również zamówienia według nadesłanych rysunków na roboty architektoniczne i na różnobarwne posadzki marmurowe.  
 Wszelkie zamówienia wykonywane po cenach umiarkowanych i na spłatę częściami.

**Skład towarów żelaznych i norymberskich**  
 POD FIRMA  
**EMANUEL TILLES**  
 w Krakowie przy ul. Grodzkiej L. 36 (we własnym domu),  
 poleca swoje zapasy towarów, jakoto:  
 Noże, widelec, łyżki z różnego metalu, szczyrtyki, korkociągi, nożyczki i brzytwy. Wagi balansowe, kuchenne i decymalne. Fryzury i naczyńia kuchenne, żelazne i blazane emalowane, samowary turskie, tace, ceraty. Narzędzia rzemieślnicze, zamki, kłódki, okucia i t. p. Główny skład kas ogniotrwałych. Piece żelazne, tace przed piec, żółka, umywalnie i wieszadła. (1881-5-)  
 CENY NAJUMIARKOWANIEJSZE I STAŁE.

**Główny skład artykułów desinfekcyjnych**  
**Fr. Lenert** w Krakowie, ulica Sławkowska Nr. 6,  
 po cenach obecnie bardzo niskich z powodu znaczniejszych zapasów.  
**Kwas karbolowy surowy** około 20%, 100 kilo złr. 14 — kilo 20 cent.  
 " " " 60%, 100 kilo złr. 25 — kilo 32 cent.  
 " " " 100%, biały, w płynie, czyszczony 1 kilo złr. 1.  
 " " " krystalizowany w półkilowych fiaskach po 1 złr.  
**Krezoliny** fiaska 50 cent.  
**Proszek desinfekcyjny** wyżej 500 kilo — 100 kilo 6 złr.  
 " " " 100 kilo — 100 kilo 7 złr.  
 " " " 25 kilo — 1 kilo 8 cent.  
 " " " 25 kilo — 1 kilo 10 cent.  
**Koperwas** wyżej 100 kilo — 100 kilo 5 złr.  
 " " " 25 kilo — 1 kilo 6 cent.  
 " " " 25 kilo — 1 kilo 7 cent.  
 Powyższe środki polecam w następujący sposób użyć: kwasu karbolowego lub koperwasu dodaje się 2 kilo na 100 litrów wody, wylewając do wychodków po 2 litry 1-3 razy dziennie podług ilości osób. Koperwas nie pozostawia żadnego odoru; karbol zaś zostawia i nie każdy go znosi. Krystalizowany karbol ma już delikatniejszy odor, wystarczy odkorkowanie, przez co pomaluje się sam w płyn obróci i woń oddaje. Nalanie spirytusu przyspiesza rozpuszczenie.  
 Ile do wody się wleje, taki % wody karbolowej się osiągnie przez należyte wybelkotanie, dopóki oczka zupełnie nie znikną.  
 Krezolina rozpuszcza się w wodzie z łatwością i tworzy gatunek mydliny. 1 fiaska wytwarza do 40 litrów wody desinfekcyjnej, odwaniania najskuteczniej nocniki, brudy w praniu, niszczy gady i wszelkie zakaźne bakterie, szczególnie poleca się do mycia zwierząt domowych. (1944-3)  
 Proszkiem karbolowym wysypuje się miejsca ustępowe, rynsztoki itp.

Dyplom honorowy w Zagrzebiu. 1891. Złoty medal w Temeszwarze.  
**KWIZDY**  
**plyn przywrotczy**  
 WODA DO MYCIA DLA KONI.  
 Cena fiaski 1 złr. 40 centów w. a.  
 Od 80 lat w nadwornych masztarniach i w większych stajniach wojskowych i ewybilnych w używaniu, dla wzmożenia przed i nabrania siły po wielkich trudnościach, przy wycieknięciach, skrzywieniach, sztywności ścięgien i t. p., nad je koniowi nadzwyczajną wytrzymałość w trenowaniu.  
 Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie Kwizdy plynu przywrotczego. (451-15-20)  
 Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.  
**GŁÓWNY SKŁAD MA**  
**Franciszek Jan Kwizda,**  
 c. i k. austr. i kr. rum. nadw. dostawca, aptek. obwod. w Korneuburgu p. Wiedniem.

**Prob. Kneippa** oryg. czysto-liniana trykot. bielizna zdrow.  
**Znakomita, wciaga pot!**  
**L. KAPFERER & Co.**  
 w Wiedniu, XVII., Ottakringer Strasse Nr. 20.  
 GŁÓWNE SKŁADY MAJĄ:  
 w **Jaśie** T. W. Bragiewicz;  
 w **Nowym Sączu** O. Förster i Syn;  
 w **Sanoku** J. Barański; (1166-10-12)  
 w **Tarnowie** H. Wierzycki;  
 w **Wadowicach** Zacharias Kluger;  
 w **Zywcu** S. Królkowski.  
 Tylko prawdziwa, jeżeli BIELIZNA ma podpis Ks. Proboszcza.

**FRITZ SCHULZE,**  
 KRÓL BAWARSKI NADWORNÝ DOSTAWCA  
 w Innsbrucku (w Tyrolu), Rudolfstrasse Nr. 4/m  
 poleca swoje uznane znakomite  
 nieprzemakalne HAWELOKI,  
 PŁASZCZE CESARSKIE,  
 " PŁASZCZE NA SŁOTĘ,  
 " PRAWDZIWE TYROLSKIE JUPKI,  
 tudzież swój wielki skład prawdziwych tyrolskich, karyntyjskich, styryjskich, zillertalskich i t. p. płaszczyk (Loden).  
**TYROLSKIE PAKLAKI DAMSKIE**  
 w najsobitniejszym wyborze, tylko w najlepszych gatunkach; następnie przybory dla turystów:  
 prawdziwe tyrolskie trzewiki górskie (poręczenie za trwałość), pończochy śniegowe i hyd-kowe, laski górskie, torby, wszelkiego rodzaju pióra dzikich ptaków, prawdziwe styryjskie kapelusze itp. Ilustrowany katalog i próbki paklaków odwrotnie opłatnie. (1943-2-10)

**Łobzów** obszar dworski pod Krakowem, jest z wolnej ręki na sprzedaż w całości lub parcelami.  
 Bliższa wiadomość u właściciela w domu pod Nr. 5 przy ulicy Mikołajskiej w Krakowie. (1973-2-2)  
**Zakład dla chłopców „Tschurtschenthaler“**  
 w Salzburgu.  
 Otwarte położenie, chrześcijańskie wychowanie, dobre siły nauczycielskie, znakomity wikt i sumienny nadzór wychowanków. Warunki realne. Bliż. szczegóły w programach. (1893-4-6)

**Fortepian** palisandrowy, z angielską mech. (koncertowy) z fabryki berlińskiej, o miłym i silnym tonie, w bardzo dobrym stanie — jest tanio do sprzedania w Krakowie przy ul. Kanoniczej pod Nr. 6, I. piętro. (1975-2-6)  
**Udzielam lekcji kroju**  
 podług systemu angielskiego i szycia. (1971-3-3) **A. Schmidt**  
 w Krakowie, ul. Floryńska L. 17, II. piętro.

**Poszukuje się spółnika**  
 do pewnego handlu, z kapitałem około 4000 złr., który może być zabezpieczony na realności. Wiadomość w Administracyi „Czasu.“ (1970-3-3)

Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe p. f. **Albin Krajewski** w Wiedniu, I., Giselstrasse Nr. 1,  
 poleca i dostarcza wszelkie artykuły w działy przemysłu i handlu wchodzące: domowe, gospodar-skie, rolnicze, browarniane, gorzelniane i prze-mysłowe — słowem wszystko, co kto zażąda, wysyła odwrotnie pocztą lub koleją za zaliczką i liczy ceny fabryczne. Informacyi na zapytania (marka 5 ct.) udziela chętnie i odwrotnie. Proszę zażądać cennika ilustrowanego, który wysyłam darmo i opłatnie. (1655-18-)

**Od 1 października do wynajęcia**  
 przy ul. św. Anny pod L. 3, dawniej „Hotel Victoria“, **elegancki apartament** na III-ciem piętrze, składający się z 6ciu pokojami, dużego przedpokoju i kuchni. — Schody wygodne, piętrowe, osobny strych i piwnica. — Wiadomość u stróża, a bliższe porozumienie u właściciela przy placu Latarnia pod Nr. 8, I. piętro. (2012-2-3)

**Pracownia organów kościel. i harmonij**  
 istniejąca od r. 1888 pod firmą **Alojzy Konieczny**  
 w **JASIONOWIE**, poczta Wzdów,  
 w powiecie brzozowskim,  
 poleca organy kościelne własnego wyrobu, poprawnie i trwale wykonane, po cenach umiarkowanych, z 10-letn. poręczeniem. Fabryka moja była dotąd zaszczycona zamówieniami nowych organów: do Klim-kówki na 4 głosy, do Połomyi na 10 głos., do Zyznowa na 7 głosów, do Borownicy na 4 głosy, i licznymi reparaucjami starych organów. — Wyrabia również harmonie nożne od 55 złr. i harmonie ręczne do nauki śpiewu własnego pomysłu, uznane za bardzo praktyczne, do zamknięcia. Gdy się otworzy, stanowi pulpit; na 2 1/2 oktawy, wygodna do przenoszenia, 52 cm. długa, 34 cm. szer. a 26 cm. wysoka. Powietrze należy pompować lewą ręką, a grać prawą. Pięknie i trwale zrobiona za poręczeniem, cena 26 złr. (1570-11-12)

**Mąki z kości**  
 parowane lub preparowane kwasem siarkowym, mąkę rogowa, superfosfaty i t. p. (1714-22-24)  
 odznaczona na wielu wystawach, dostarcza po bezkonkurencyjnie niskich cenach, z zarezerwowaniem podanej ilości procentowej azotu i kwasu fosforowego.  
**Parowa fabryka sodium, kościanej mąki i sztucznych nawozów**  
**B. Schönberga i Fränkla** w Krakowie.  
 Zamówienia przesyłać należy albo do Agencyi dla Rolników Wgo S. Mikuckiego w Krakowie, Rynek 34, lub do podpisanych.  
**B. SCHÖNBERG i FRÄNKEL**  
 w Krakowie, ulica Mostowa Nr. 6.

**Największy wybór fortepianów, pianin i harmonij**  
 w składzie **J. M. KORDECKIEGO**  
 w Krakowie, ul. św. Anny, dawniej hotel Victoria. **SPRZEDAŻ ZAMIENNA.**  
 Wynajem. (1606-57-104)

Bezpośrednim źródłem sprowadzania kompletnych przyborów dla

# jednorocznych wojskowych wszelkich rodzajów broni

jest pierwszy, najdawniejszy (założony 1836) zakład mundurowy i fabryka przyborów mundurowych p. f.

## JOSEF ZIMBLER & BRUDER, właściciele c. i k. przywileju dla nowopoprawnych przyborów wojskowych.

Lokal krawiecki, fabryka przyborów mundurowych, ekspedycja i lokal sprzedaży znajduje się w Wiedniu, VII/2, Burggasse 33.

Zamówienia z prowincji będą jaknajszybciej i najpunctualniej wykonane. (1826-24)

Illustrowane szczegółowe cenniki darmo i oplatnie.

Każdy rosół staje się natychmiast zadziwiająco smacznym i posiłnym wskutek

# MAGGIEGO PRZYPRAWY DO ROSOŁU

(2001-1-4)

we flaszkach od 45 cent. wżwż we wszystkich handlach korzennych i lakoci.

Ceny bardzo niskie. Sukienne 1. 24 i 25. NIESIOŁOWSKI w Krakowie, i poleca KAZIMIERZ

Nakładem Księgarni katolickiej Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie wyszło świeżo słynne dzieło p. t.

### Przewodnik na drodze życia duchowego

przez (1896-2-6) **O. Grou.** TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO.

Przekład z francuskiego.

Cena egzempl. 1 ztr. 25 cent., zaś w oprawie w płótno ang. ze złoc. wyciskiem 1 ztr. 50 c.

### Une Anglaise,

qui vient d'arriver à Cracovie, veut donner des leçons dans sa langue maternelle. (2016) E. L. P. au Bureau de ce journal.

### Ostrzeżenie.

Ostrzega się niniejszem, ażeby Edwardowi Paderewskiemu nikt pieniędzy nie pożyczał, ani na kredyt nie dawał, gdyż długów jego płacić nie będą. (2051-1-3) L. Paderewska, matka.

### Ogrodnik

żonaty, wykształcony w swoim zawodzie, mogący się wykazać chlubitelnymi świadectwami, poszukuje posady od 1 października. — O laskawo oferty uprasza się pod lit. S. K. 345 poste restante Kraków. (2049-1-3)

### Masła

deserowego, od 15 do 80 k logr. tygodniowo, poszukuje **Biuro Swiderskiego** w Tarnowie. (1551-1-)

### Powróciłem

i ordynuję, jak dawniej. (2050-1-3)

**Jan Dłużynski,** LEKARZ - DENTYSTA w Krakowie, Floryańska 12.

### Dom piątowy

pod L. 26 na Grzegórkach, jest od 1 października 1892 r. do wynajęcia albo w całości albo pojedynczo. Blizsza wiadomość w klasztorze św. Andrzeja w Krakowie. (2045-1-5)

### Willa

z ogrodem, w pięknym miejscu położona, na południe, zaraz za klasztorem z wierzynickim, jest do sprzedania lub zamiany na inną realność. — Wiadomość u **Rudolfa Gilzkiego** w Krakowie przy ulicy Łobzowskiej pod Nr. 6. (2048-1-6)

# Pałac

w uroczym położeniu,

otoczony cienistymi ogrodami, składający się z dwóch ogromnych sal i 12stu wspaniałych gmachów; piecami najnowszej konstrukcji, terasą, wielkimi piwnicami, dwóch wielkich kuchni i bardzo obszernego strychu; jest do sprzedania. Obok pałacu znajdują się w osobnym zabudowaniu mieszkania dla służby; wraz z remizą dla powozów i stajniami, w drugim ogrodzie należącym również do pałacu, wielka cieplarnia z mieszkaniem dla ogrodnika. **Woda wyborza do picia.** Obszar cały wynosi 2,426 sążni kwadrat, da się użyć także na parcele budowlane. Tylko osobliwie interesowanym do sprzedania, którzy się zgłoszą mogą codziennie między godziną 12 — 1 przed południem u samych właścicieli pałacu przy ulicy Lubicz Nr. 7, I piętro. Osoby pośredniczące są wykluczone i nie otrzymają żadnego wynagrodzenia. (2047-1-6)

W celu powiększenia koncesyownego przedsiębiorstwa techniczno-przemysłowego, jedynego w kraju, poszukuje się spółnika z kwotą 8000 ztr. pod bardzo korzystnymi warunkami. Blizszej wiadomości udzieli Centralne Biuro Ogłoszeń, Lwów, Kopernika 11. (1938-2-3)

### L. ZWOLIŃSKI i SPÓŁKA

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 40 (róg ulicy Poselskiej). **KSIĘGARNIA**

obficie zaopatrzona we wszelkie nowości literatury polskiej, niemieckiej i francuskiej. *Wielki wybór książek do nabożeństwa w różnych oprawkach oraz książek na nagrody i podarki dla młodzieży i starszych.* Podreczniki szkolne, mapy, atlasy i globusy. Główny skład na Galicyę i Wielkie Księstwo Poznańskie wydawnictw *księgarni Teodora Paprockiego i Sp. w Warszawie.* Czytelnia w językach: polskim, niemieckim i francuskim. **WIELKI SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA NUT.** Pianino do przegrzywania na miejscu. (2017-1-8) Główna ekspedycja pism periodycznych oraz wydawnictw zeszytowych, krajowych i zagranicznych. *Katalogi i cenniki pism, oraz warunki abonamentu nut i książek gratis i franko.*

### Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gorlicach,

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, **Filie w Miejscu (Iwonicz), Potoku (Krosno),** utrzymuje na składach wszelkie w zakresie rolnictwa i przemysłu naftowego wchodzące przedmioty, których spis określają cenniki przesyłane na żądanie. Wyłączne zastępstwo na Galicyę rur wiertniczych, wodociągowych, pompowych i gazowych systemu Mannesmana, stalowych, nie szwajcowych (fabryki w Komotau, Remscheid i Bonus nad Saara). — Zastępstwo fabryki narzędzi i przyborów wiertniczych Kazimierza Lipińskiego w Sanoku. — Zastępstwo fabryki pod firmą „L. Zieleniewski w Krakowie” w sprzedaży kotłów parowych szwajcowych i maszyn parowych, jakoteż lokomobli angielskich firmy Marschala Syna i Spółki. — Zastępstwo górnoszląskich kopalni węgla (tylko wyborowe marki). Wyłączne zastępstwo sztang litewskich do kanadyjskich wierceń. Towarzystwo pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr, lasów i terenów naftowych; w nabywaniu i wyłudnianiu produktów surowych i przetworzonych tychże; wykonywuje budowy zbiorników, rurociągów i t. d. (2006-1-12)

### !Ważne dla inserujących!

Wkrótce wyjdzie z druku od ośmiu lat niezwykłym powodzeniem cieszący się i najwięcej rozpowszechniony **Kalendarz humorystyczny „ANANAS”** na rok 1893 (rocznik IX.) Do bogatej w oryginalne prace naszych najlepszych literatów i artystów humorystycznej części „Ananasa” — dodany będzie dokładny **dział informacyjny**, wskutek czego kalendarz ten wielce zyska na wartości i, niezawodnie wielkim popytem cieszyć się będzie. „Ananas” wyjdzie na rok 1893 w liczbie 5000 egzemplarzy, zatem umieszczenie w nim ogłoszeń, przedstawia dla PP. Kupców, Przemysłowców i t. p. znaczne i niezaprzeczalne korzyści. Cena ogłoszeń wynosi: cała strona 12 ztr., 1/2 strony 6 ztr., 1/4 strony 3 ztr. **Inserujący otrzymają „Ananasa” bezpłatnie.** Ogłoszenia przyjmują jeszcze tylko przez krótki czas **Księgarnia L. Zwolińskiego i Spółki w Krakowie, ul. Grodzka 40.** (2018-1-5)

## Na jesień i na zimę!

Niniejszem mamy zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić, że **Filia Wiedeńska Heilmana Kohna i Synów, ul. Grodzka 9, I. piętro,** została bogato zaopatrzona w wielki wybór gotowych **Sukien męskich i dzieciennych,** a mianowicie: **Paletoty, Chesterfieldy, Kaiserroki, Menżykowy, Szlafroki, Haweloki, Ubrania marynarkowe, zakietowe, salonowe i frakowe, Spodnie kamgarnowe, Bundy do podróży, Kamizelki jedwabne, oraz obfity wybór Ubrań dzieciennych** na sezon jesienny i zimowy, w najnowszym fasonie, po cenach fabrycznych. Z uszanowaniem **Heilman Kohn i Synowie,** w Krakowie, ulica Grodzka I. 9, I. piętro. **Składy nasze: w Wiedniu, w Krakowie, ulica Grodzka I. 9, I. piętro, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Bielsku, w Opawie, w Pilźnie, w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosławiu, w Stanisławowie, w Nowym Sączu.** (1474-1-28)

### Molla Proszki Seidlickie

tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka jest wydruk orzeł i firma A. Moll. Molla proszki Seidlickie są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim chorobom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcji. **Falszywe wyroby będą sądownie ścigane.** Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 ztr. wal. austr.

### Wódka francuska i sól Molla

Tylko prawdziwe, jeżeli każda flasza opatrzona jest znakiem ochronnym A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll.” Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek usmiarczający do weterania przeciw wianu w oślonekach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na mięsistość i nerwy. — Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów. (1143-30-)

**Gł. skład wysyłk.: A. MOLL c. k. dostawca nadw., Wiedeń, Tuchlauben.** Uprasza się Szan. Publiczność, ażeby wyraźnie żądała wyrobów Molla i te tylko przyjmowała, które opatrzone są znakiem ochron. i podpisem. SKŁADY W KRAKOWIE: W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., St. Feintuch.

### Fabryka cukrów

DESEROWYCH I CZEKOLADY **A. NOWIŃSKIEGO** (1668-10-12) w KRAKOWIE, ulica Bracka L. 5, poleca Szanownej Publiczności najlepszych cukrów mieszanych z czekoladkami 1/4 kilo wraz z pudełkiem 1 ztr.

Podajemy do wiadomości Szanownej Publiczności, że dotychczasowe nasze **Pracownie Blacharskie** połączyliśmy w jedną, którą nadal prowadzić będziemy pod firmą **PIERWSZA SPÓŁKA BLACHARSKA** **J. Stankiewicz, W. Bialik, S. Michalski** w Krakowie, ulica Sławkowska Nr. 22. Będąc zaopatrzeni w materiał wyborowy, wszelkie maszyny pomocnicze i posiadając fachowe uzdolnienie, wykonywamy po cenach umiarkowanych wszelkie przyrządy kąpielowe, jakoteż: wanny, prysznic, piecyki do waniań; zakładamy dzwonki elektryczne i gromochrony; urządzamy klosety pokojowe i nadkanalowe wentylacyjne. Pokrywamy wieże, kościoły i dachy miedzią, cynkiem, ołowiem, blachą żelazną i wykonywamy za porozumieniem w oznaczonym czasie wszelkie reparacje dachów. **Wyrobiamy naczyńia kuchenne i domowe w miedzi kutej i pobielamy naczyńia miedziane.** (1867-6-10) **Przyjmując zasadę, że dostarczać będziemy towar dobry, tani, krajowego wyrobu, polecamy się laskawym względem Szan. Publiczności.** **Pierwsza Spółka Blacharska.**

## „PRZĄDKA”

Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo dla krajowego przemysłu tkackiego w KROŚNIE. **Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien korczyńskich,** od najgrubszych pobielonych domowych, na ścierki, sienniki i maglowniki, — płótna średniej grubości na koszule i kalessony, płótna bez szwu na przesieradła aż do najcieńszych web. **Wyroby wzorzyste (adamszkowe),** jak: bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowotne), dymy, płótna na filtry — siatki do chmielu, portyery, firanki itp. **SKŁADY GŁÓWNE:** we Lwowie w Bazarze krajowym Galic. Akcyjnego Tow. Handlowego, w Krośnie we własnym składzie. **SKŁADY KOMISOWE:** w Tarnopolu u W. Michalewskiego, w Przemyślu w Bazarze im. M. Zyblikiewicza, (1401-27-), w Rzeszowie u A. Borówki, w Czerniowcach u L. Schneida, w Tarnowie u O. Foerstera. Cenniki i próbki rozysła się franco.

### TOWARZYSTWO POWROŹNICZE

w Radymnie **Wyroby powroźnicze i sieciarskie** tudzież pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurdy do wybijania wózków, chodniki na korytarze i t. p. Wszelkie roboty ozdobne, jakoteż: Nakrycia salonowe na stół, firanki do okien, siatki do łożeczek dzieciennych, torbki myśliwskie, hanaki, sieci do polowania, sieci na konie od much i śniegu i t. d. — wykonuje u nas stypendysta, który się kształcił kosztem Wydziału krajowego w fabrykach w Wiedniu i Póchlarni. (4-9-12) Cenniki gratis i franco. **Dyrekcya:** X. Leon Pastor. Marceł Świechowski.

## ZACHERLIN

jest najlepiej zachwalanym środkiem przeciw wszelkim owadom.



**Oznakami zadziwiająco działającego Zacherlinu są:**  
1) Zapieczętowana flasza, 2) Nazwa „Zacherlin.”  
Ceny: 15 ct., 30 ct., 50 ct. i 1 ztr. (1552-3-3)  
Składy Zacherlinu są tam, gdzie wywieszono są plakaty Zacherlinu.

### Nauczycielki Polki

posiadające doskonale jez. obce i muzykę, oraz **FRANCUSKI** różnego uzdolnienia — poszukują umieszczenia przez **Biuro Me Stéphane** w Krakowie, ulica Długa Nr. 7. (1974-2-3)

### Leśnik

posiadający 11-letnią praktykę, egzamin lasowy z postępnym celującym, żonaty, ojciec 2-ga dzieci, lat 30, mogący się wykazać obłudami rekomendacyami, poszukuje posady leśniczego, łowczego lub kontrolora pod przystępnymi warunkami, nawet na ordynary, zaraz lub od 30 września b. r. Adres: **H. G. Nr. 10 poste restante Chorzelów via Dębica-Mielec.** (1967-3-3)

### Stangret

31 lat liczący, żonaty, z doświadczeniem w wydzierżawianiu i wykończaniu domów, poszukuje miejsca w mieście lub na wsi. Łask. zgłoszenia pod lit. **J. Ch.** poste restante **Zabierzów.** (1978-2-3)

### Kandydat adwokacki

poszukuje miejsca w Krakowie z dniem 1 Października b. r. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wiadomości udziela Kancelaryja Wgo Adw. **Dra Jana Jakubowskiego** w Krakowie, Rynek główny, linia A-B. (2003-2-4)

### Od 1 października do wynajęcia

6 pokoi, 2 przedpokoje, nyża i kuchnia, na drugim piętrze, w Rynku głównym pod L. 9. Blizsza wiadomość u w haściociela przy ul. Stolarskiej pod L. 5, pierwsze piętro. (1976-2-6)

### Folwark

obejmujący 123 morgów ornej gleby redolnej i namłkowej, wraz z ogrodem, nowymi budynkami gospodarczymi, nowym murowanym dworcikiem o 60ciu pokojach z kuchnią, spiżarnią i piwnicą, wzorowo zagospodarowany; położony przy gościńcu krajowym w odległości od miasta 3 kilometr, a od stacji kolejowej 17 km., wraz z całym inwentarzem lub bez niego jest na przystępną cenę każdego czasu do sprzedania. Zgłoszenia pod adresem: **J. W. poste restante Siedliszowice.** (1965-2-3)

### Mundury wojskowe!

Celem ułatwienia wojskowym c. k. armii i pp. jednorocz., by nie sprowadzali ubiorów wojskowych z innych miast, sprowadziliśmy zdolnych przykrawców z Pragi i Wiednia i wykonywują **wszelkie bardzo gustowne mundury** jakoteż **ubrania cywilne,** trwałe i po bardzo przystępnych cenach, w jaknajkrótszym czasie. (1972-2-3) **F. KOSIBA,** w Krakowie, Rynek gł. L. 23, I. piętro.

### Prawdziwe wina czerwone

odleżale, w butelkach, mianowicie: Erlauer i Villanyer od 40 ct. za butelkę wżwż, Ofner od 50, 65, 80 ct. i 1 ztr. — poleca (1949-3-3)

### Magazyn win i towarów kolonial.

### H. Fritscha

w KRAKOWIE, Mały Rynek.

### Zmiana mieszkania.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. PP. Właścicieli koni, iż od 5 września b. r. przeniosłem swe mieszkanie na **Podgórze** na ulicę Józefińską Nr. 97, drugi dom od mostu podgórskiego. (1964-2-2) **Karol Treixter,** weterynarz.

### Grand Circus Cezar Sidoli.

(1938-9-)

Dzisiaj w niedzielę dnia 11go września **DWA świetne przedstawienia,** pierwsze o godz. 4 popołudniu z prawem wolnego wejścia dziecka z osobą dorosłą, wieczór o godz. 8 wspaniałe przedstawienie z nowym programem. Drugi występ jeźdźca-sztukmistrza **niedźwiedzia Martin.** Drugi występ niezrównanej i odważnej jeźdźczyni panny Adeli. **Jutro w poniedziałek 12 września** wielkie galowe przedstawienie również pierwszy występ słynnych **braci Osman.**